STAN POGODY

Dziś będzie na ogół pogoda słoneczna i łagodnie. Temperatura najwyższa około 85 stopni. Najniższa 55 stopni. Wiatry północno - zachodnie.

We wtorek będzie pogoda słoneczna, parno; temperatura do 88 stopni.

Możliwość deszczu dziś 5 procent, we wtorek 10 procent.

Wschód: — 6:28. Zachód: — 7:04.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — poniedziałek, dnia 13 września — Filipa, Eugenii.

JUTRO — wtorek, dnia 14 września — Podwyższenie Św. Krzyża, Kaliksta.

POJUTRZE — środa, dnia 15 września — M.B. Bolesnej, Nikodema.

No. 215 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 13-GO WRZEŚNIA (SEPT.), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

ŻYCIE 38 ZAKŁADNIKÓW ZAGROŻONE

Masowe Zderzenie Samochodów

Z Dnia

—CZYTELNICY
—PROSZĄ
—O INFORMACJE...

* * *

Telefonuje Polka z Chicago, prosząc o adresy szkół języka polskiego w północno-zachodnich dzielnicach miasta. Red. Kira odpowiada, że w ostatnich tygodniach prawie codziennie umieszczamy komunikaty o zapisach do sobotnich szkół języka polskiego, może więc wybrać sobie szkołę najbliższą jej domu. "Ja nie czytam Dziennika" — odpowiada Polka, "a jeżeli są mi potrzebne jakieś informacje o Polonii — telefonuję do Redakcji, bo wy powinniście wiedzieć"...

* * *

Zdumiewające i przerażające wyznanie, które wyjaśnia, dlaczego prasa polska upada. Więcej takich Polek i Polaków a nie będzie Redakcji, która służyła by informacjami o Polonii. Mówimy o przeszło pół milionowej Polonii w Chicago a "Dziennik Chicagoski" skończył swój pracowity żywot m. in. dlatego, że miał tylko kilka tysięcy nakładu. Arytmetyka jest prosta: tysiąc egzemplarzy przynosi rocznie ponad $20,000. Gdyby nakład "Chicagoskiego" był o 10,000 egz. większy, wydawnictwo miałoby przeszło $20,-000 rocznie więcej dochodu, co pozwoliło by mu związać koniec z końcem.

* * *

Służenie informacjami naszym Czytelniczkom i Czytelnikom jest jednym z naszych obowiązków, który spełniamy chętnie, ale proszący o informacje b. często utrudniają nam wykonanie zadania. Rozmowa zaczyna się zwykle w ten sposób: "Kilka dni temu ukazała się w Dzienniku wiadomość..." Zdarza się, że Redaktor, który umieścił wiadomość pamięta kiedy, zna sprawę i może natychmiast udzielić informacji.

* * *

B. często Redaktora, który podał wiadomość już nie ma. Redakcja pracuje od 6-ej rano do 2-ej po południu. Ja jestem w biurze od 7ej rano do 4-ej, często do 6-ej lub 7-ej wiecz. Najwięcej telefonów z prośbą o informacje otrzymujemy po

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Skarga Pakistanu Na Indie w Trybunale Międz.

Haga. (UPI) — Przed Trybunał Międzynarodowy w Hadze została zaskarżona przez Pakistan decyzja rządu hinduskiego odmawiająca lotnictwu pakistańskiemu prawa przelotu nad terytorium Indii.

Pakistan wniósł protest w tej sprawie do Organizacji Cywilnego Ruchu Lotniczego (ICAO) która jednak uznała się za niekompetentną. Indie zapowiedziały utrzymanie stanowiska, że loty między Zachodnim i Wsch. Pakistanem nie będą mogły być dokonywane nad terytorium hinduskim, gdyż byłyby nadużywane przez samochody wojskowe.

Wypadek Cholery w Swecji

Sztokholm, (UPI) — Raport szwedzkiego min. zdrowia stwierdza, że chora na cholerę przebywająca przez 2 dni w szpitalu została zupełnie wyleczona i nie ma żadnych obaw co do jej zdrowia.

Zachorowanie zostało stwierdzone po powrocie z Hiszpanii.

Był to pierwszy wypadek cholery w Szwecji od 1918 r.

Dwieście Wozów Rozbitych

8 Osób Zabitych Ponad 200 Rannych w Wielkiej Brytanii

Warringtong, Angli. (UPI) —Około 200 samochodów osobowych i ciężarowych zderzyło się na jednej z najbardziej uczęszczanych autostrad w północno-wschodniej Anglii. 8 osób została zabitych a ponad 200 rannych w tej największej w historii angielskiego automobilizmu katastrofie.

Strażacy w świetle lamp i pochodni wyciągali rannych i zabitych z gór powyginanego żelastwa. "To wyglądało jak wielkie pobojowisko" — powiedział jeden ze świadków gigantycznej katastrofy.

Tragiczny wypadek miał miejsce 15 mil na południe od Liverpoolu. Policja stwierdza, że początkiem katastrofy było zderzenie się kilku ciężarówek, które jechały ze zbyt wielką szybkością, mimo ostrzegających świateł, w związku z mgłą panującą na drodze.

Wraki rozbitych samochodów zablokowały wszystkie 6 linii nowoczesnej autostrady. Wśród roztrzaskanych wozów znajdują się zarówno samochody osobowe, jak i ciężarówki oraz wielkie cysterny.

Agnew Na Zjeździe Gubernatorów

San Juan, Puerto Rico — (UPI) — Wiceprezydent Spiro T. Agnew, wezwał dzisiaj biorących udział w dorocznym zjeździe gubernatorów 50 stanów, do "unikania małostkowych i partyjnych posunięć" w debatach prowadzonych nad nowym planem ekonomicznym prezydenta Nixona.

"W okresie zamrożenia cen i płac — jak mówił Agnew — jak i po mającym nastąpić po tym okresie posunięć, musimy współpracować razem dla ogólnego dobra."

Agnew wystąpił z silną obroną programu ekonomicznego Nixona, odrzucając zarzuty stawiane prezydentowi przez przywódców demokratycznych i zorganizowanej pracy, że wielki przemysł odniesie największe korzyści z tego programu. "Szukamy najlepszych środków do zwalczania inflacji — mówił Agnew — więc współpraca wszystkich w znalezieniu tych środków, zapewni powodzenie akcji i leży to w interesie nas wszystkich jak i całego narodu."

Dzisiaj nad ranem, podrzucono dwie bomby pod zakłady elektryczne, które pozbawiły pewne dzielnice prądu elektrycznego na przeciąg jednej godziny. Bomby zostały podłożone przez bojową grupę domagającą się niepodległości dla Puerto Rico.

Peter Lawford

Hollywood, Calif. (UPI) — Peter Lawford, lat 48, aktor filmowy i rozwiedziony mąż Patricii Kennedy, siostry tragicznie zmarłego prezydenta Johna F. Kennedy, w dn. 31go października, poślubi Mary Rowan, lat 21, córkę komika telewizyjnego Dan Rowan.

Najstarszy syn Lawforda, Chris, lat 16, będzie pierwszą drużbą ojca. Patricia Kennedy w roku 1966 otrzymała rozwód od aktora, po jedenastu latach małżeństwa z którego urodziło się czworo dzieci. — Dzieci zostały oddane pod opiekę matki.

Zdrowa Krowa Daje Dużo Mleka

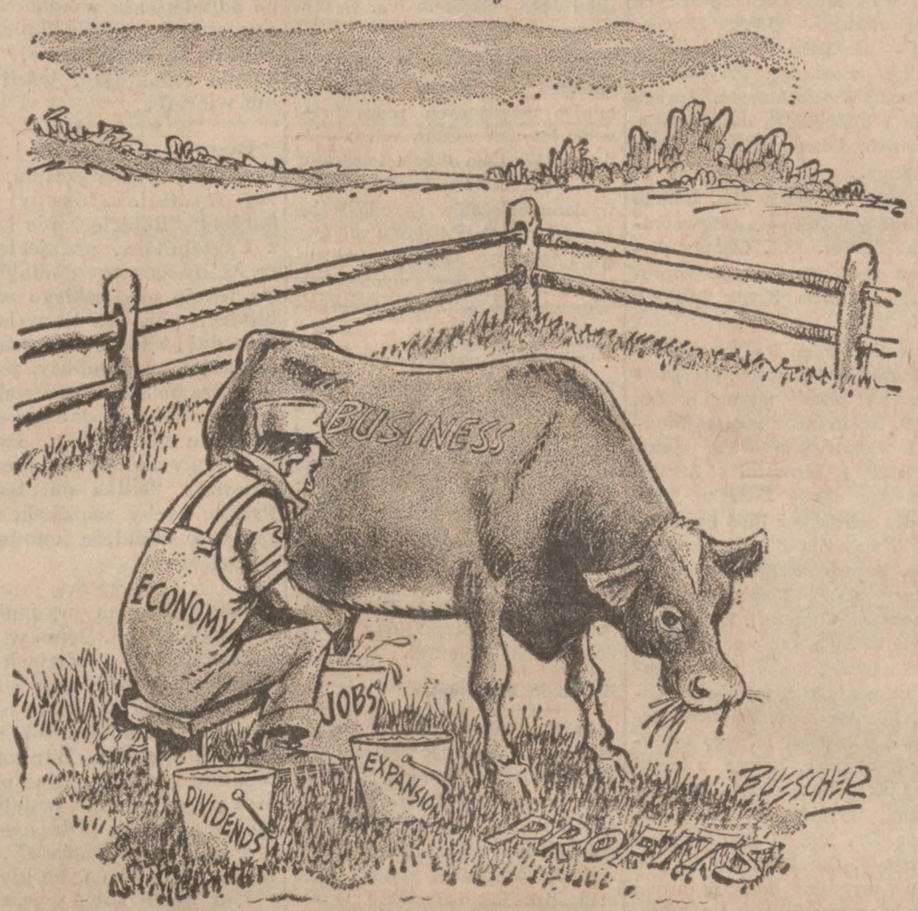

Cichy Pogrzeb Chruszczowa

Moskwa (UPI) — Dziś w południe, czasu moskiewskiego, odbył się cichy pogrzeb byłego sowieckiego dyktatora, Nikity Chruszczowa, który zmarł w sobotę, po trzecim ataku serca, jak podaliśmy w weekendowym wydaniu Dziennika.

Zgonowi byłego dyktatora i pierwszego sekretarza komunistycznej partii ZSRR, moskiewska "Prawda," poświęciła zaledwie siedmio-wierszową wzmiankę. Chruszczow nie został pochowany pod murami Kremla, lecz na mniejszym moskiewskim cmentarzu, gdzie spoczywają wybitni komuniści, lecz nie ekstra rangi.

W pogrzebie brała udział tylko najbliższa rodzina oraz kilkadziesiąt postronnych osób. Nie było również oficjalnego przedstawiciela Kremla. "Prawda," pisząc o zgonie Chruszczowa, ograniczyła się tylko do podania nazwiska oraz zaznaczenia, że był on "zasłużonym emerytem." W czasie przemówień pogrzebowych mówiono o Chruszczowie raczej, jako o człowieku niż o polityku.

Pomoc Sowietów Dla Indonezji

Dżakarta. (UPI) — Sowieccy eksperci wznowili pracę w Indonezji nad przerwanymi w roku 1966 budowlami: stalownią o 80 km od stolicy i fabryką nawozów sztucznych w porcie Dżiladżap na Jawie.

Wznowienie współpracy ekonomicznej i technicznej między Indonezją i ZSRR, przerwanej po krwawym stłumieniu komunistycznego zamachu stanu, było zadaniem misji sowieckiej, która po raz pierwszy od 5 lat przybyła do Dżakarty. Na czele 13-osobowej misji stoi wicedyrektor moskiewskiego instytutu chemicznego, S. D. Ewenczyk.

Rząd indonezyjski podkreśla — że pragnie współpracy ze wszystkimi państwami. Zależy mu szczególnie by Chiny komunistyczne nie traktowały Indonezji jako swej strefy wpływów.

Groby Ofiar Masakry Komunistów

Sajgon, Phnom Penh, (UPI) — Z Kambodży donoszą, że robotnicy przystępują do odkopywania masowych grobów ofiar komunistycznej masakry. Znajdują się one na terenach, które były okupowane przez blisko rok czasu, przez komunistów, na północ od Phnom Penh. Odnaleziono 103 masowe groby, z których w każdym znajduje się około 20 ciał pomordowanych. Ofiarami komunistów byli zarówno cywile, a zwłaszcza urzędnicy rządowi jak i wojskowi.

Na północy Południowego Wietnamu oddział "Czarnych Panter" i "wyborowej piechoty" wojsk sajgońskich, — w kontruderzeniu na nieprzyjaciela, zdobył 2 komunistyczne działa 122 mm, sowieckiej produkcji. Działa tego typu, o dalekim zasięgu 6 mil, stanowią podstawę uzbrojenia artyleryjskiego komunistów. Po raz pierwszy dostały się one nieuszkodzone — w ręce armii sajgońskiej.

Spotkanie Nixona z Przemysłowcami

Washington (UPI) — Prezydent Nixon spotka się dzisiaj z przedstawicielami małego i wielkiego przemysłu w Białym Domu, dla wspólnego omówienia jego nowego programu ekonomicznego.

Wilson Johnson, prezes krajowego Stow. Handlowców, liczącego 300,000 członków, zapowiedział że nie popiera wszystkich zaleceń nowego programu ekonomicznego Nixona, a szczególnie zamierza wystąpić przeciwko udzieleniu 10 procentowego kredytu podatkowego na unowocześnienie fabryk, gdyż z kredytu tego największą korzyść odniósłby wielki przemysł, natomiast handlowcy nie mieliby żadnej korzyści z tego projektu.

Grzyb-Olbrzym w Szwajcarii

Martigny, Szwajcaria, (UPI) — W tutejszym lesie jeden z mieszkańców znalazł jadalnego grzyba wagi 4,5 kg.

Strzały Na Granicach Izraela

Środkowy Wschód (UPI) — W ciągu minionego weekendu miały miejsce na granicach Izraela dwa zbrojne incydenty. Dziś rano izraelska artyleria przeciwlotnicza, na syryjskiej granicy ostrzelała sowieckiej produkcji samolot Mig-17, który przelatywał nad okupowaną strefą płaskowzgórza Golan. Komunikat z Tel Avivu nie podał czy samolot został trafiony.

W sobotę, nad Kanałem Sueskim izraelskie przeciwlotnicze karabiny maszynowe strąciły egipski samolot, sowieckiej produkcji Sukhoi-7. Spadł on po egipskiej stronie granicy.

Wypadek na syryjskiej granicy był trzecim wypadkiem naruszenia jej przez syryjskie samoloty od czasu zawarcia zawieszenia broni w sierpniu 1970 roku.

Władze egipskie stwierdzają, że ich bombardujący myśliwiec odbywał lot ćwiczebny w odległości 2 mil od linii Kanału Sueskiego. Izrael zaś odpowiada, że gdyby tak było w rzeczywistości nie mogłoby dosięgnąć pociski izraelskich karabinów maszynowych. Izrael zapowiada, że gdyby ponownie egipskie samoloty próbowały naruszyć linie graniczne, spotkają się ponownie z ogniem artylerii i czeka ich taki sam koniec, jak to miało miejsce w sobotę. Rzecznik Izraela nie przypuszcza, aby fakt zestrzelenia w sobotę egipskiego samolotu mógł wpłynąć na pogorszenie sytuacji napięcia na granicy między Egiptem a Izraelem.

Sowieckie myśliwce - bombardujące typu Sukhoi-7 są przystosowane do ataku i bambardowania z bardzo niskiego lotu, trudnego do pochwycenia przez urządzenia radarowe.

Chmura Waży 50,000 Ton

Moskwa, (UPI) — Jedna chmura przeciętnie zawiera 50,000 ton wody, jak stwierdzili sowieccy uczeni, przeprowadzając badania chmur, przeciągających nad stepami Kazakhstanu.

1,300 Par Zawrze Śluby Małżeńskie

Meksyk. (UPI) — Ester Zuno De Echeverria, żona prezydenta Meksyku, weźmie oficjalny udział w uroczystościach zawarcia ślubów małżeńskich przez 1,300 par, które od lat żyły ze sobą "na wiarę". Uroczystości będą miały miejsce w dniu 24go września, w dzielnicy zamieszkałej w przeważającej większości przez ludność robotniczą. Świadkami będą dzieci "nowożeńców, a w niektórych wypadkach nawet wnuczęta. Wszelkie koszta pokryje rząd meksykański.

Powódź w Texas

Corpus Christi, Tex. (UPI) — Opad dwadzieścia jeden i pół cala deszczu po przejściu huraganu "Fern" w piątek, spowodował powódź w dwunastu miejscowościach w okolicy Corpus Christi oraz ewakuację tysięcy osób. Na domiar złego, nabierająca na sile tropikalna burza "Edith" zbliża się do Texas'u, znajdując się w odległości 320 mil od wschodnio-południowego wybrzeża nad Zatoką Meksykańską.

Siedem helikopterów wyratowało wczoraj ponad 200 osób z zalanycch wodą terenów, przewożąc ich w bezpieczne miejsca. Ludność szukała schronienia na wierzchołkach drzew, oraz na dachach domów.

Od powodzi najbardziej ucierpiała miejscowość Sinton, licząca 6,400 mieszkańców z których 2,000 zdołano ewakuować w niedzielę. Woda na ulicach miasta Corpus Christi dosięgła już dwóch stóp, szczególnie w dzielnicy handlowej. Zalane drogi wiodące do nawiedzionych powodzią miejscowości, utrudniają pracę ratunkową. Wszystką ludność, liczącą 1,500 osób, zdołano wczoraj ewakuować bezpiecznie z miejscowości Driscoll, znajdującej się w odległości 20 mil na zachód od Corpus Christi. Dotychczas nie zanotowano żadnych strat w życiu ludzkim.

9 Osób Zabitych w Wypadku Autobusowym

Gunnison, Colo. (UPI) — Autobus szkolny wiozący drużynę futbalową z średniej szkoły Gunnison, na skutek wadliwych hamulców, rozbił się na drodze górskiej w ub. sobotę. W wypadku zabitych zostało ośmiu graczy drużyny jak i trener, a 39 chłopców odniosło okaleczenia, z których trzech znajduje się w krytycznym stanie zdrowia. Szofer autobusu, Royce Mustain, lat 23, znajduje się wśród krytycznych rannych. Wspólny pogrzeb zabitych odbędzie się we środę w audytorium Western State College.

"Miss America"

Atlantic City, N. J. (UPI) — Laura Lea Schaefer z Ohio, została wybrana "Miss America" w konkursie piękności w ub. sobotę, w którym brało udział 50 najpiękniejszych dziewcząt ze wszystkich stanów kraju. Schaefer, lat 22, jest brunetką o zielonych oczach, wzrostu 5 stóp i 7 cali. Absolwentka uniw. w Athens, Ohio, gdzie studiowała sztuki piękne. "Miss America na rok 1972", twierdzi że jest bardzo dumną ze swych bardzo konserwatywnych zapatrywań, jak i ze swej owdowiałej matki-nauczycielki, oraz babki która jest członkinią amerykańskiej organizacji kobiecej "Daughters of the American Revolution".

700 Policjantów Gotowych Do Zgniecenia Buntu

Więźniowie Domagają Się Amnestii

Attica, N.Y. (UPI) — Władze stanowe zmobilizowały dzisiaj 700 policjantów dla zgniecenia trwającego od czwartku buntu tysiąca więźniów w zakładzie stanowym w Attica. Życie 38 zakładników, trzymanych przez zbuntowanych więźniów, znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie, gdyż zbuntowani twierdzą, że wymordują wszystkich zakładników, jeśli nie otrzymają pełnej amnestii dla wszystkich biorących udział w buncie. Domagania się amnestii, stało się jednym z głównych punktów żądań więźniów, po zgonie strażnika William Quinn, lat 28, który zmarł w sobotę rano z ran odniesionych po wyrzuceniu go z okna drugiego piętra zakładu, po rozpoczęciu buntu we czwartek.

Gub. Nelson Rockefeller odrzucił apel osobistej interwencji w zatargu, wystosowany przez grupę prywatnych obywateli, którzy podjęli się pertraktacji ze zbuntowanymi więźniami dla uniknięcia zbrojnej konfrontacji. Rockefeller odrzucając apel, stwierdził że nie posiada autorytetu udzielenia zbuntowanym więźniom amnestii, a nawet gdyby posiadał go nie wykorzystałby tego autorytetu, ponieważ byłoby to podminowaniem podstaw wolnego społeczeństwa, poszanowania dla prawa i stosowania równej miary dla wszystkich obywateli.

Zmobilizowana policja zaopatrzona jest w gaz łzawiący oraz w węże strażackie które zamierza użyć dla uśmierzenia buntu, a helikoptery z policją

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Chrzest Wnuczki Stalina

Milweukee, Wis. (UPI) — W niedzielę w kościele grecko-katolickim "Zwiastowania Najśw. Maryi Panny" w Milwaukee, odbył się chrzest wnuczki satrapy sowieckiego, Stalina, a najmłodszej latorośli córki Stalina, Swetlany i jej męża Wesley Peters. Chrztu trzy miesięcznej Oldze Peters, udzielił arcybiskup Iakovos z Nowego Yorku, głowa kościoła grecko-katolickiego w Północnej i Południowej Ameryce.

Peters i Swetlana pobrali się w kwietniu, 1970 roku.

E. Kennedy Uczy Się Na Angielskich Wzorach

Londyn, (UPI) — Sen. Edward Kennedy przybył do Anglii, celem zapoznania się z metodami powszechnej, społecznej opieki lekarskiej, wprowadzonej w Anglii po II wojnie światowej. Kennedy stwierdza, że obecne systemy opieki lekarskiej w US są przestarzałe i wymagają reformy.

McGovern Chce Rozwiązać Problem Wietnamski

Paryż, (UPI)—Sen. George McGovern, który ogłosił swą kandydaturę na urząd prezydenta, przybył do Paryża, aby osobiście poznać przyczyny, dlaczego pertraktacje w sprawie Wietnamu nadal znajdują się w martwym punkcie. McGovern nosi się z zamiarem przestudiowania wszystkich propozycji pokojowych, zgłaszanych w różnym czasie przez obie strony.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Perk Zdobył Indorsację Dziennika

Poranny dziennik — "The Plain Dealer" poparł kandydaturę Ralpha J. Perka na burmistrza Cleveland z ramienia Partii Republikańskiej. "Perk posiada za sobą długą i zaszczytną kartę służby na urzędach publicznych. Przez kilka lat służył w Radzie Miejskiej, a następnie od 1962 r. pełni urząd rewidenta powiatowego. Jako rewident wprowadził sprawność i oszczędność do biura powiatowego".

Perk był pierwszym republikaninem wybranym po 30-tu latach rządów demokratycznych w powiecie. Od tego czasu dwóch innych republikanów zostało wybranych na urzędy powiatowe" — pisze o Perku Plain Dealer, zalecając Partii Republikańskiej by wybrała swoim kandydatem na burmistrza Cleveland Perka. Młodego oponenta Perka, Voinovicha 'Pain Dealer' zdobywa krótko brakiem doświadczenia w zarządzaniu miastem. Voinovich jest posłem stanowym.

Pisaliśmy już, że kandydatem na urząd burmistrza Cleveland z ramienia Partii Demokratycznej jest Antoni Garofoli, który także otrzymał indorsację wspomnianego dziennika. Po prawyborach 28 września będą nowe indorsacje, tym razem otrzyma je tylko jeden kandydat.

Nauka Języka Polskiego

Chcemy utrzymać silną i świadomą Polonię. Chcemy też zapewnić Polakom w Stanach Zjedn. silne stanowisko socjalne przez podniesienie poziomu kulturalnego i zawodowego. Tylko w ten sposób będzie można liczyć na rozwój naszych wielkich organizacji.

Wprowadzenie tych celów w życie wymaga planowania, pracy i czasu. A przede wszystkim wymaga zajęcia się dziećmi — przyszłym pokoleniem, które po nas przejmie prowadzenie Polonii i będzie budowało nowe społeczeństwo Stanów Zjednoczonych.

Nasze dzieci uczą się w szkołach amerykańskich angielskiego, arytmetyki i innych potrzebnych przedmiotów. Dotychczas naukę w szkołach dopełniała nauka w domu. Polska rodzina zwykła dawać dzieciom znajomość języka ojczystego i przywiązanie do tradycji. Niestety obecnie wszyscy jesteśmy bardzo zajęci, życie staje się coraz bardziej skomplikowane zamiast stawać się łatwiejsze. W rezultacie nie mamy ani czasu ani spokoju porządnie zająć się polskością w domu, a nauką polskiego w szczególności.

Dlatego też szereg organizacji prowadzi szkoły, tak zwane "sobotnie" żeby nauczyć dzieci polskiego, żeby sie nauczyły być dumne i z przynależności do środowiska polskiego, żeby spędziły co tydzień 3 godziny w gronie polskich rówieśników.

Szkoła Języka Polskiego Kombatantów istnieje od 14 lat i jest prowadzona dla wszystkich polskich dzieci w Cleveland. Szkoła ma 3 klasy, trzy poziomy nauki: dla tych którzy nie znają lub słabo znają język polski i dla tych co nieźle i dobrze mówią po polsku. Lekcje odbywają się w piątki o 5:30 do 8-ej wieczorem, w domu SPK., 9503 Miles Ave. Opłata jest $12 rocznie ale przewidziane są zniżki dla licznych rodzin. Szkoła jest nowoczesna pod każdym względem. Szkoła dąży do tego by dzieci nie tylko znały lecz takie lubiły język polski.

Po dodatkowe informacje można dzwonić: — 333-0092. Zapisy i pierwszy dzień lekcji 1go października br. Przyjmowane są dzieci i młodzież w wieku od lat 7 do 14.

Kto Ma Tę Książkę?

Kto ma tę książkę?

W związku z pracą o książkach w języku angielskim o Polsce, p. Wojciech Rostafiński poszukuje książki napisanej przez Dorothy Adams pod tytułem: —"We stood alone". Książka ta została wydana w 1944 roku i opisuje czasy przedwojenne w Polsce. Także potrzebna jest książka dla dzieci pt.: "Cavalry Hero - Casimir Pułaski" wydana w 1957 roku.

Kto może i zechce pomóc w tej pracy jest proszony dostarczyć te książki do korespondentów tej kolumny na wyżej podany adres, ewentualnie z ceną. Albo prosimy o telefon z wiadomością gdzie można książki odebrać, nazwisko i adres.

Dr. W. Rostafiński, 2087 Magnolia dr. Rocky River, Ohio, 441166 — tel. 333-0042.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Karcianka Chóru Halina

Chór Halina zaprasza całą brać śpiewaczą, wszystkich swoich sympatyków i przyjaciół na karciankę w sobotę 18 września o godz. 7-ej wieczorem w domu Harmonii Chopin przy East 71th St. Dużo pięknych nagród i smaczna zakąska. Dochód przeznaczony na krzewienie pieśni polskiej w Ameryce. Wszyscy proszeni.— Helena Kopczyńska, prezeska; Maria Gutt, przew.

Half Size Flare

PRINTED PATTERN

The most fashionable flare swings soft and low — the result of simple front pleats. True autumn and winter flattery in crepe, flannel, wool.

Printed Pattern 4545: **NEW** Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) takes 2 yds. 54-in. fabric.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each **Pattern for Air Mail and Special Handling.**

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

FREE! Choose one new pattern from 150 styles in new Fall-Winter Pattern Catalog. All sizes! Catalog 50c.

INSTANT SEWING BOOK — INSTANT FASHION BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 what-to-wear answers. $1.00.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Zjazd Walny Z.H.P. — "Troska o Wychowanie"

Mimo podobnego w swych ramach, co dwa lata Zjazdu Walnego Okręgu Związku Harcerstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych, każdy jest inny. W tym roku obrady, prace, plany na przyszłość szły w jednym przede wszystkim kierunku, który można określić: troska o wychowanie pełnego człowieka, w warunkach jakże dzisiaj trudnych. Troska, aby tak zastować metody pracy, by w rezultacie chłopca - dziewczynę polskiego pochodzenia przygotować do życia, umocnić i pomóc stać się pełno wartościowym. Cały proces wychowawczy ma być oparty na ideologii harcerskiej "służby Bogu, Polsce, bliźnim," w sposób radosny, oparty na znajomości psychiki młodzieży, ale jako wielka przygoda.

Przebieg Zjazdu Walnego

W tym roku Zjazd miał miejsce w Białowieży — Stanicy Harcerskiej — niedaleko Detroit podczas długiego weekendu. Przybyli instruktorzy i instruktorki z Nowego Jorku i Wschodnich Stanów oraz z Buffalo, Detroit, Chicago, Washingtonu.

Obrady otworzyła Hm. Danuta Sadlińska z Chicago, przewodnicząca ZHP w USA. Obrady plenum z wyborów znakomicie prowadził Hm. Jan Kanty Miska z Washingtonu.

Pierwszy dzień to sprawozdania kierowników pracy, przygotowane na piśmie starannie. Dh. Hm D. Szadliński z kobiecą intuicją i wnikliwością wiele spraw załatwiła i prowadziła Zarząd, ogarniając całość Związku. Prowadziła delegację z USA na Światowy Walny Zjazd Z.H.P. w Londynie. Bardzo szczegółowy raport z pracy złożyli Komendantka i Komendant Chorągwi. Wizytowali prawie każdy ośrodek pracy, dziesiątki odpraw, kursy dokształcające na wszystkich prawie szczeblach. Różnice zdań, trudności terenowe, odległości jednego ośrodka od drugiego, trudne warunki pracy pokonywali osobistymi kontaktami, wyrobieniem i pracowitością, Dh. hm. R. Stańkowski i dh. hm. J. Chruściel śmiałe swe plany i programy pracy w dużym stopniu wprowadzili w życie. Rezultat wielu lat wielkiego wysiłku Związku na terenie USA był widoczny na Zjeździe Walnym bowiem prawie połowa grona instruktorskiego to młodzi ludzie, wielu odbywających studia lub kończący, wszyscy po polsku mówiący i czujący bez żadnych kompleksów, fobli, zahamowań. Radością było słuchać sprawozdania ze zlotu wędrowniczego, który był całkowicie prowadzony przez młodych. Ich sposób poprowadzenia, współpraca z doświadczonymi z grona instruktorskiego, reprezentowanie młodzieży Polonii w Waszyngtonie i innych ośrodkach, napawało obecnych dumą i zadowoleniem.

Oprócz zebrań całego plenum równolegle odbywały się trzy konferencje instruktorskie: harcerek, harcerzy i przedstawicieli Kół Przyjaciół. Dyskusje nad sprawozdaniami z dokładnym omówieniem pracy, osiągnięć i trudności przeciągnęła się do późnych godzin, a cechowała je duża znajomość metodyki, warunków, oraz psychiki młodszego pokolenia Polonii.

Nakreślono plany na przyszłość. Za trzy lata Okręg ZHP w Stanach Zjednoczonych będzie obchodził srebrny jubileusz pracy wychowawczej. Koroną normalnych zbiórek, kursów, obozów, kolonii zuchowych będzie zlot jubileuszowy. Trzeba przypomnieć, że dotąd trzy zloty miały miejsce w Stanach Zjednoczonych i każdy był ogromnym sukcesem, tak pod względem organizacyjnym, jak i programowym, dał młodzieży poczucie wspólnoty, tężyzny i polskości bez kompleksów.

Stan liczbowy na wszystkich terenach raczej powiększył się i tak w Chorągwi Harcerek jest około 800 młodzieży i instruktorek, w tym około 16 gromad zuchowych i 16 drużyn harcerek, wiele zastępów samodzielnych oraz zastępy instruktorek.

Chorągiew Harcerzy składa się z 8 kół 10 gromad zuchowych, 16 drużyn harcerzy, kilku drużyn wędrowników oraz zastępów samodzielnych i zastępów instruktorskich. Przeszło 700 młodzieży męskiej i instruktorów.

Małą aktywność organizacyjną trzeba zanotować w Starszym Harcerstwie, które przechodzi chwilowy kryzys. Ciekawą pracę i efektywną prowadzi Krąg 21 "Orły Kresowe" w Chicago.

Trzy duże Koła Przyjaciół, każde zupełnie w innym charakterze i sposobie, czynnie współpracują z gronem instruktorskim, co w rezultacie daje bardzo dobre wyniki.

Harcerstwo w USA posiada trzy ośrodki podobne jak Białowieża, owoc wielkiego wysiłku, ofiarności, współpracy i zaufania. Podczas obrad często padały słowa wdzięczności dla wspomagających, a przede wszystkim dla kół byłych wojskowych, weteranów. Harcerstwo bowiem przejęło ideały jak i sztandary wojskowe za swój program i swoje drogi wierności.

Podczas uroczystej Mszy św. koncelebrowanej przez ks. harcmistrzów St. Czapiewskiego i Z. Peszkowskiego obecni otrzymali prymasowskie błogosławieństwo na pracę w drodze do 25-lecia ZHP w USA. Rok pracy będzie pod znakiem i przewodem Ojca Maksymiliana Marii, a nawet Zarząd Okręgu przedyskutuje sprawę ogłoszenia Błogosławionego Ojca Kolbę Patronem Okręgu ZHP w USA. Radosnym przeżyciem było też serdeczne i głębokie ognisko prowadzone przez hm. J. Spornego z gawędą "zbiorową" obecnych. Apel Jasnogórski i Akt Oddania się Matce Bożej był częścią rzeczywistej więzi z Polską Świętego Milenium i łączności z dostojnymi harcmistrzami Ks. Prymasem Polski i Jego delegatem hm. Władysławem Rubinem.

Modlitwą i pamięcią objęto w harcmistrzów ciężko chorych i bardzo utrudzonych pracą przez wiele lat nad wychowaniem młodzieży. Wysłano listy i telegramy do wypróbowanych Przyjaciół, wysłano delegatów na odbywający się w Detroit jubileuszowy zjazd żołnierzy A. K. Harcerki urządziły wystawę wydawnictw harcerskich, które można było zakupić.

Dokonano wyboru nowych władz: przewodniczącym został hm. Klemens Perzanowski z Detroit, stanowiska komendanta i komendatki chorągwi bez zmian, natomiast ważną funkcję Komendanta Głównego Zlotu Jubileuszowego złożono w ręce hm. Józefa Spornego. Na nastrój prawdziwie harcerski złożyła się Białowieża, a przede wszystkim zastępujący gospodarza Obwodu dh. Futro, dh. Zdzisław Jachulski.

Refleksje Pozjazdowe

Ostatnie dwa lata cechowała rzetelna praca wychowawcza tak Zarządu, jak poszczególnych członków grona instruktorskiego. Wyczuwało się dobre rozeznanie potrzeb młodzieży i zmiennych a ciężkich warunków pracy. Wiele stanowisk jest całkowicie w rękach młodych z ich inicjatywą i pracą. Wszelkie prognostyki, że harcerstwo w USA zestarzeje się i skostnieje są bez podstaw, bowiem na zjeździe grono instruktorskie było prawie w połowie złożone z ludzi młodych, pełnych entuzjazmu i pragnienia służby. O prowadzenie, programy i urzeczywistnienie zlotu domagali się młodzi bardzo usilnie. Chwilowy kryzys podczas zjazdu, co do oddania całkowicie w ręce młodych Zlotu Jubileuszowego, był według mego zdania najradośniejszym momentem zjazdu i obrazem siły i entuzjazmu młodych. Grono młodych jest zresztą owocem pracy i kursów prowadzonych przez starszych członków grona instruktorskiego. W dalszym ciągu zajęcia harcerskie, kursy, obozy, kolonie są prowadzone wyłącznie w języku polskim, co czyni ZHP w USA jedyną tego rodzaju organizacją wychowawczą, o charakterze bezspornie polskim i co ważne z polskością "bez-kompleksową". Grosz składany na ZHP jest najlepszą inwestycją rzutującą na przyszłość. Wyrazy uznania dla rodziców i wspomagających ZHP-weteranów, organizacji wojskowych, duchowieństwa. Wiele dobrych słów było wypowiedzianych pod adresem OO. Paulinów, którzy użyczyli swego terenu na Zlot Wędrowniczy.

Współpraca i karność organizacyjną z Władzami Naczelnymi w Londynie bardzo dobra. Obecną podczas zjazdu była Naczelniczka Harcerek hm. Halina Śledziewska z Londynu. Podczas obraz widziało się szczerość i otwartość i bezkompromisowe atakowanie problemów wychowawczych. Ostatnie dwa lata były dobre w gałęzi zuchów, czyli na najmłodszych w ZHP, zaś pewnym kryzysem w Starszym Harcerstwie. Oceniam ostatni Zjazd Walny ZHP w USA jako bardzo dobry, rzetelny, pracowity, serdeczny.

Plany na przyszłość realne, choć śmiałe, duży entuzjazm młodych, **aby stanąć na wysokości zadań i** nie zawieść. Droga do 25-lecia, a z tym publicznego egzaminu ZHP na Zlocie Jubileuszowym pełna najlepszych nadziei. Harcerstwo jest w Polonii organizacją wyższej użyteczności.

Ks. hm. Zdzisław J. Peszkowski
Seminarium Polskie
w Orchard Lake.

Tow. Obrona Wolności Grupa 2879 ZNP

Tow. Obrona Wolności Gr. 2879 ZNP odbędzie swe kwartalne zebranie we wtorek 14 września b.r., w sali Amvets, 3174 Milwaukee Ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Członkinie i członkowie proszeni są o obecność i punktualność.

Antonina Górska, prezeska; P. Kaczmarek, sekr. fin.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

2-ej po płd., gdy jestem sam. Codziennie przeglądam tytuły na każdej stronicy przed oddaniem Dziennika do druku. Trudno jednak zapamiętać każdy komunikat choćby z ostatniego tygodnia. Zaczynam szukać. Dzień za dniem, stronica za stronicą, co zabiera sporo czasu. Czasem informacja Czytelnika, że wiadomość ukazała się kilka dni temu jest prawdziwa. Po odnalezieniu komunikatu mogę udzielić dodatkowych informacji. Bardzo często po przeglądnięciu wydań z ostatniego tygodnia lub 10 dni przekonuję się, że Czytelnik myli się, ponieważ wiadomość, która go interesuje została umieszczona wcześniej. Proszę o numer telefonu i zapewniam, że po odnalezieniu wiadomości— zatelefonuję. Nierzadko odpowiedzią są wymyślania, "jacy z was redaktorzy, jeżeli nic nie wiecie"...

* * *

Bywa nawet gorzej. We czwartek, 9-go września, słyszę wyraźnie gniewny głos kobiety: "Robicie sobie kpiny z Czytelników, podajecie, że w każdy czwartek odbywają się lekcje angielskiego w bibliotece pnr. 325 Superior... Dwa dni i kilka dolarów zmarnowałam na autobusy, jeżdżę i chodzę po Superior i pod numerem, który podaliście znajduje się fabryka"... Pytam się, kiedy ukazał się ten komunikat. "Kilka dni temu". Proszę, ażeby zaczekała a ja spróbuję odnaleźć komunikat w Dzienniku.

* * *

Przeglądnąłem wydania z ostatnich 10 dni. Pełno w nich komunikatów o lekcjach angielskiego, o szkółkach języka polskiego, ale ani śladu o lekcjach w bibliotece miejskiej przy ul. Superior. Wracam do telefonu i mówię, że w ostatnich 10 dniach nie podaliśmy tej wiadomości. "Dlaczego robi Pan ze mnie wariata?", mówi podniesionym głosem. "Mam przed sobą wycinek z "Dziennika". Pytam się znowu z którego dnia. "Kilka dni temu". Przypomniałem sobie, że już kilka razy Czytelnicy pytali się o informacje w związku z komunikatami z Cleveland, Ohio. Pytam się, czy przepadkiem ta wiadomość nie znajdowała się na str. 2ej pod nagłówkiem "Głos Polonii z Cleveland i Okolicy". "Niech Pan nie robi ze mnie głupca", odpowiada ze złością. Proszę o numer telefonu, zapewniając, że po odnalezieniu wiadomości w Dzienniku — wyjaśnię sprawę. Odpowiada z jeszcze większym gniewem, że telefonuje z fabryki, znajdującej się w miejscu, gdzie według nas ma być biblioteka i nie ma zamiaru tam siedzieć i czekać na mój telefon. Mówię jej, że jak długo nie znajdę komunikatu w Dzienniku — nie mogę wyjaśnić sprawy. "Najłatwiej powiedzieć — nie wiem", wrzasnęła i rzuciła słuchawkę.

* * *

Uparłem się, że odnajdę komunikat. Razem z korektorem p. Ziętkiewiczem zaczęliśmy wertować stronicę za stronicą. Komunikat miał ukazać się "kilka dni temu". Nie znaleźliśmy go w wydaniach z września. Wreszcie jest. W wydaniu z 4-go sierpnia, a więc nie "kilka dni temu", lecz dokładnie pięć tygodni temu. Moje podejrzenia sprawdziły się. Nad komunikatem znajduje się w ramce nagłówek "Głos Polonii z Cleveland i Okolicy". A więc jest biblioteka przy ul. Superior, ale nie w Chicago, lecz w Cleveland.

* * *

Chętnie służymy informacjami Czytelniczkom i Czytelnikom, ale bardzo proszę o podanie tytułu pod jakim ukazał się komunikat i daty. Ułatwi nam to odnalezienie go w Dzienniku, ochroni przed marnowaniem czasu i niepotrzebnym szarpaniem nerwów.

Anarchiści w Szwajcarii

Genewa, (UPI) — Policja wykryła w piwnicy domu w Genewie przygotowywany przez młodych anarchistów arsenał zawierający 22 automatyczne karabiny wojskowe i dużą ilość amunicji. Zaaresztowano 3 osoby, w tym 1 studenta któremu zarzuca się kradzież broni z magazynów wojskowych.

W związku z tą sprawą w szwajcarskim federalnym departamencie sprawiedliwości rozważana jest konieczność zaostrzenia środków bezpieczeństwa.

Marta Ostenso

Drzewo Życia

— POWIEŚĆ —

50——

(Ciąg dalszy)

Z nadzieją w sercu podeszła do drzwi i wyjrzała na dwór. Ale nie! Deszcz przechodził ku południowemu zachodowi, a groźna, zielono-biała obwódka na dalekiem kłębowisku chmur zbita gradem.

Prawie niezwłocznie, jakgdyby lodowata ręka położyła się była oznaką, iż gdzieś, nieco dalej, delikatne młode pola zostaną na ziemi, nastąpił spadek temperatury. Silver pomyślała z niepokojem o Sofronji, która pojechała do Ericksonów, mając na sobie zaledwie lekki sweterek.

Było trochę po dziesiątej, gdy Silver zrobiła ostatni ścieg na sukni. Zdjęła fartuch i zamierzała właśnie przymierzyć suknię, gdy otworzyły się drzwi wejściowe.

Odwróciwszy się, Silver zobaczyła Duke'a Melbanka, stojącego tuż przy drzwiach i opierającego się o nie z uśmiechem.

—Zajrzałem przez okno — zachichotał. — Nie miałbym odwagi wejść . . . gdyby tu był ktokolwiek.

Silver cofała się od niego tyłem, wymacując jedną ręką ostrożnie drogę poza sobą.

—Jak pan śmiał tu przyjść? — zapytała spokojnie.

—Powiedziałem, że przyjdę któregoś wieczoru, czyż nie? No, właśnie dziś jest ten wieczór.

—Proszę wyjść z tego domu — rozkazała Silver.

Podszedł ku niej chwiejnym krokiem i Silver uświadomiła sobie, że jest pijany.

—Niema celu udawać wobec mnie, panienko. Widziałem, jak panienka wychodziła rano z mieszkania Lucasa, co? Jestem więcej wart od niego, a myślałem o tobie ciągle od tej nocy, kiedy widziałem cię w Chicago.

Silver świadoma była tylko dwóch rzeczy: zaognione, chciwe oczy Duke'a Melbanka były oczami wszystkich mężczyzn, którzy usiłowali pogłaskać ją po włosach, lub też dotknąć jej nagich ramion przez te wszystkie lata, kiedy żyła w rozpaczliwym lęku przed nimi wszystkimi; przez te lata, na dnie których czaił się gwałt — zanim umarł jej ojciec; a pozatem — wiedziała, że gdzieś poza nią, na stoliku do szycia Sofronji, leży ciężki kryształowy przycisk, półkula, w której znajduje się powiększony widok wodospadu Niagary.

—Nie potrzebujesz się mnie bać, Silver — upierał się Duke. — Chcę się z tobą ożenić.

—Pan jest pijany — powiedziała Silver, chcąc zyskać na czasie, i ostrożnie posuwała się tyłem w stronę maszyny do szycia.

—Chyba, że jestem . . . pijany myśleniem o tobie — roześmiał się Duke i ruszył ku niej. — Masz śliczne ramiona, Silver.

Był oddalony od niej może o dziesięć stóp, gdy wyciągnęła rękę poza siebie i chwyciła mocno ciężką kryształową kulę, stojącą na stoliku do szycia Sofronji.

W tym momencie kuchenne drzwi otworzyły się z ostrem skrzypieniem zawiasów. W tyle domu rozległ się szelest kroków.

Duke cofnął się natychmiast, spojrzał raz w stronę kuchni, a potem znikł jak kot przez frontowe drzwi.

Silver upadła na krzesło koło maszyny do szycia i ukryła twarz w ramionach.

W chwilę później Roddy stał w drzwiach, prowadzących do kuchni. Przez chwilę patrzył osłupiały; potem podszedł i nachylił się nad nią.

—Co się stało, Silver — zapytał.

Usiłowała mu odpowiedzieć: — Duke Melbank . . . był tu . . . przed chwilą.

—Duke Melbank. A gdzież on jest?

Silver wskazała gestem na otwarte drzwi. — Poszedł . . . kiedy usłyszał twoje kroki.

Roddy popędził ku drzwiom i wszedł w ciemność. Po chwili wrócił i stanął w milczeniu koło Silver. Dziewczyna, patrząc na niego pustym wzrokiem, zobaczyła, że Roddy bierze nożyczki, leżące na maszynie do szycia — otwiera je i zamyka.

—Coś trzeba będzie zrobić z tym drabem — rzekł krótko. — Muszę z nim porozmawiać, gdy pojadę jutro do miasta.

Silver popatrzyła na swoje ręce. Drżały, gdy zaciskała je na kolanach. — Jestem tak zadowolona, żeś przyszedł. Mogłam go była zabić.

—Przyszedłem zobaczyć, czy rodzice wrócili — powiedział Roddy. Głos jego był nierówny od wysiłku. — Jase i Paula spodziewają się już powiększenia rodziny.

Spod rzęs Silver dostrzegła, że Roddy odłożył nozyczki. Podniosła oczy i zobaczyła jego twarz. Przez kilka sekund spoglądali na siebie z naprężeniem, stojąc nieruchomo. Potem odruchowo, Silver podniosła ku niemu drżące dłonie. Roddy pochwycił je i szybko uklękł przy niej. Z cichym okrzykiem padła mu w ramiona.

—Silver . . . droga, droga Silver — wyszeptał i przycisnął ją gwałtownie do siebie.

Silver łkała tuż przy jego szyi: — Och, Roddy! Nie mogę nic na to poradzić. Kocham cię. Wiedziałam o tem od początku.

Przyciskał do siebie jej smukłe ciało, a potem wziąwszy w ręce zalaną łzami twarzyczkę, pocałował jej usta z surową, uroczystą porywczością.

—Wiedzieliśmy oboje — wymamrotał w końcu — w głębi duszy . . . od samego początku.

Ręce jej poruszały się bezradnie po jego ramionach.

—Dlatego właśnie chciałam stąd odjechać, Roddy.

—I to powinienem był wiedzieć, rzekł nierównym głosem. — Boże, jakimże ja głupcem byłem.

Lgnęli do siebie przez chwilę z uczuciem rozpaczliwej rozkoszy. Dopiero Silver wyrwała mu się z objęć.

Roddy zaczął chodzić niespokojnie tam i spowrotem po pokoju.

—Pojadę stąd — rzekła Silver bezdźwięcznie. — Muszę to zrobić, Roddy. Niema dla nas innego wyjścia.

Odwrócił się i popatrzył na nią, a oczy pociemniały mu dziko, jak oczy osaczonego zwierzęcia. Z uczuciem rozpaczy Silver patrzyła, jak w zdenerwowaniu przesuwał palcami przez swoje szorstkie włosy. Ale nagle — zdawało się — ogarnął go mroczny lodowaty spokój. Podszedł i stanął przed Silver ze skrzyżowanemi ramionami, spoglądając na nią z uśmiechem gorzkiej rezygnacji.

—Masz rację . . . oczywiście — rzekł chrapliwym głosem. Ty i ja . . . musimy postąpić przyzwoicie . . . wobec niej. Nie wiem właściwie dlaczego, ale musimy.

Silver wyprostowała się.

—I będziesz gospodarował na tej ziemi, Roddy — rzekła szybko — poki nie kupisz jej odemnie. Wiesz teraz, że nigdy nie chciałam ci jej odbierać naprawdę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z Town Of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej Z.N.P.

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka pnr. 4843 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow Sokolic Polskich ZNP No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku, — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Husarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP—w każdą 3-cią niedzielę, o godz. 2-ej po poł., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-a ul.

Uwaga Kluby, Oddziały, Towarzystwa i Organizacje

Sejmowe wydanie Dziennika Związkowego wyjdzie z pod prasy w sobotę 18-go września. Wskazanym jest, aby Towarzystwa, Kluby, Placówki dały płatne ogłoszenia z życzeniami pomyślnych obrad dla Sejmu 36-go ZNP. Ogłoszenia wraz z przekazem przyjmuje korespondent do środy 15-go września. Należy adresować: Wł. Tomaszewski, 2906 So. Archer ave. Chicago, Ill. 60608. Bardzo proszę o poparcie tego wydania.

Wł. Tomaszewski — koresp.

* * *

Koło Nr. 19 im. Ducha Knapczyka urządza zabawę w sobotę 16go września w domu Podhalan, 3035 W. 51sza ul. Początek zabawy już od godz. 8:30 wieczorem. Wstęp $1.50 od osoby.

Zarząd koła wraz z komitetem Podhalan i ich sympatyków oraz całą Polonię.

Przedroczne Posiedzenie Klubu Kujawiaków

Klub Kujawiaków na południowej stronie miasta Chicago odbędzie swe wyborcze przedroczne posiedzenie we wtorek wieczorem dnia 14go września w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ulica. Początek o godz. 7ej punktualnie.

Będzie to bardzo ważne posiedzenie bo wybrany będzie nowy zarząd na przyszły rok więc wszyscy koledzy i koleżanki są proszeni o przybycie.

Za zarząd — K. Gruchot, prezes; L. J. Siorek, sekr. prot.

Powakacyjne posiedzenie Klubu Town of Lake Senior Citizens odbędzie się w czwartek, 16go września, w Cornell Park Pavillion przy 50-ej i So. Wood ulicy, o godz. 12:30 po południu.

Posiedzenie bardzo ważne dlatego zarząd zpa nem Bednarz na czele prosi członków o liczne przybycie, zapraszamy także wszystkie starsze osoby ażeby raczyli wstąpić w nasze szeregi celem zapoznania się a także spędzenia kilku chwil w miłym towarzystwie.

Adam Bednarz, prezes; Jan Molek, sekr.

Kronika z Marianowa

Zabawa Towarzyska

Niewiasty Różańcowe urządzają zabawę towarzyską (Darto) w przyszłą niedzielę, dnia 19 września.

Lekcje Katechizmowe

Wykłady religijne dla dzieci z szkół publicznych, które jeszcze nie przystąpiły do pierwszej Komunii św. rozpoczną się w niedzielę, 19 września po Mszy św. o godzinie 8:30 rano, w budynku szkolnym; także soboty i niedziele. Pierwsza Komunia św. tego roku będzie w niedzielę, dnia 31 października.

Z Karty Żałobnej

W ubiegły wtorek, dnia 7 września odbył się pogrzeb śp. Stelli Burke.

Posiedzenia

Dziś wieczorem Starszy Oddział Tow. Najśw. Imienia Jezus; w środę, 15-go września — Klub Matek (Mothers Club), w dużej sali parafialnej.

Na Ślubnym Kobiercu

W przyszłą sobotę po południu na mszy św. o godz. 1-ej, połączeni zostaną węzłem małżeńskim Franciszek Boudoin z Marlene Mendoza; a o godz. 4-ej po południu — Fryderyk Prokop i Susan Brusky.

Pielgrzymka

Ks. Józef Prusiński, C.R., będzie Kapelanem pielgrzymki do Rzymu i do Polski. Ojciec Maksymilian Kolbe, Franciszkanin wywyższony będzie dnia 17-go października do godności Błogosławionego. Ceremonie te odbędą się w Rzymie.

Ktokolwiek pragnie przyłączyć się do tej pielgrzymki do Rzymu i Polski musi najpóźniej w środę, 15-go września porozumieć się z ks. Józefem Prusińskim, na Jackowie osobiście albo telefonicznie: DI 2-3636.

Lektorzy i Komentatorzy

Na sobotę, dnia 18-go września o godz. 7-ej wieczorem: Dawid Cipowski i Andrzej Nowak;

19-go września w niedzielę: — 7:00 — Stanisław Odon; 8:30 — Ronald Zik i Dawid Dudziński; 9:45 — Piotr Odon i Czesław Kusiak; 11:15 — Jan Bielski i Roman Tojza; 12:15 — M. Kowalczyk i M. Fett.

Z Zebrania Stowarzyszenia Dobroczynności Przy ZNP

Przygotowania Do Balu Debiutantek — Wizyta Miłego Gościa z Polski

Na ostatnim posiedzeniu Stowarzyszenia Dobroczynności, w dniu 7-go września b.r., które z powodu zbliżającego się Sejmu 36-go odbyło się o tydzień wcześniej, załatwiono naglące sprawy.

Posiedzenie zagaiła wiceprezeska ZNP, prezeska Stow. Dobroczynności Irena Wallace, która powołała sekretarkę do odczytania listy urzędniczek, protokółu i korespondencji, które zostały załatwione szybko i sprawnie poczym przystąpiono do sprawozdań urzędniczek.

Obszerne sprawozdanie zdała przewodnicząca, Irena Wallace, jak też i reszta urzędniczek, z których wynikało, że praca podczas wakacji nie ustawała, tym bardziej teraz w roku Sejmowym i powinna przynieść obfite rezultaty.

Pierwsza wiceprezeska, Katarzyna Dienes po za sprawozdaniem, zabrała głos, mówiąc: — nie ubiegam się o żaden urząd, więc o głos tym razem nie proszę, ale chciałam paniom Delegatkom podziękować za 20-letnią współpracę; za te 5 kadencji czteroletnich bardzo dużo pracy przewinęło się przez nasze ręce, a ile razy potrzeba było Waszej pomocy, zawsze byłyście panie gotowe, — i za tak szczerą współpracę Wam serdecznie dziękuję, starałam się waszego zaufania nie zawieść i dziś kończę 20-letnią pracę z zadowoleniem, że wykonałam ją z waszą współpracą możliwie najlepiej.

W przyszłości, chociaż nie na urzędzie, będziemy dalej wspólnie pracować dla naszej ukochanej największej polskiej organizacji jakim jest Związek Narodowy Polski.

Następnie przystąpiono do sprawozdań komitetów nadchodzącego balu, jaki odbędzie się dnia 26-go listopada w Sherman House Grand Ball Room.

Przygotowania komitetu Debiutantek, — programu, — rezerwacji biletów, — są już zapoczątkowane jak wykazują wpływy pieniężne i wypowiedzi pań przewodniczących.

W nowych sprawach zabrała głos dyrektorka Florentyna Wiatrowska, która serdecznie podziękowała za pamięć podczas jej choroby, za kartki — kwiaty i osobiste odwiedzanie, które dało bodźca do walki o zdrowie i szybki powrót do wspólnej pracy.

Delegatka Pyra podziękowała również wiceprezesce Wallace, za osobiste odwiedzenie zwłok jej śp. Ojca i okazane współczucie, oraz paniom delegatkom za składanie kondolencji czy też nadsyłanie bukietów w postaci Mszy świętych.

Sekretarka W. Kołman przypomniała jeszcze raz sprawę debiutantek, ponieważ zaraz po Sejmie trzeba zacząć próby i prosiła wszystkie aplikacje nadesłać przedczasem.

Ponieważ na sali była siostrzenica bibliotekarki, wiceprezeska Wallace poprosiła ją o parę słów, Siostrzenica p. Rzewskiej, złożyła pozdrowienia od kobiet w Polsce, które jako Liga Kobiet tam samo troszczą się o biednych, o ośrodki dla dzieci, wycieczki dzieci szkolnych i zajmują się inną pracą społeczną. Delegatki zadawały różne zapytania z których wywiązała się znakomicie. Na zapytanie jak się jej podoba Ameryka mówiła jestem zdumiona wielkością i ruchem Ameryki. Widzę różne dziedziny, mówiła, które już się przeniosły na teren Polski. W Polsce czyta się i słyszy o Ameryce, ale jest szalona różnica czytać a widzieć to co spotyka się tu na każdym kroku. My w Polsce próbujemy iść waszym śladem, tylko może trochę wolniejszym tempem.

Przewodnicząca Irena Wallace podała że tylko do 20-go października będzie można zbierać ogłoszenia do programu, bo po dwunastym program idzie do druku.

Na zakończenie wiceprezeska ZNP częstowała kawą i ciastkami, a panie w dalszym ciągu obradowały nad sprawami bieżącemi.

Józefa Rzewska.

Zebranie Wydz. Kongresu P. A.

Regularne miesięczne zebranie delegatów Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej odbędzie się w środę, 15 września, o godz. 7:30 wieczorem, w Domu Wydziału, 1838 W. Division ul.

Z głównych spraw na zebraniu omawiane będą: przygotowania do dorocznego "Bankietu Wydziału", dalsza akcja co do projektowanej budowy Ośrodka Społecznego Polonii im. M. Kopernika, udział w planowanych obchodach miejskich, stulecia wielkiego pożaru Chicago, dla podkreślenia wkładu grupy polonijnej w jego odbudowę; oraz bieżące sprawy aktualne.

Realizacja z sukcesem tych ambitnych zamiarów, jak i wielu innych, zależna jest w głównej mierze od wydajnej pomocy wszystkich przynależnych do Wydziału organizacji, a udział delegatów w miesięcznych zebraniach — obowiązkowy.

Mec. Mitchell Kobeliński, Prezes Wydziału KPA.

Wiadomości z Delaware

Bankiet Dnia Pułaskiego

Wspaniały Bankiet Dnia Pułaskiego odbędzie się w sobotę, 2-go października, poprzedzony zebraniem na "cocktails" o godzinie 6-tej wieczorem. Pułkownik K. I. Lenard, Dyrektor Wykonawczy Kongresu Polonii w Washingtonie, będzie głównym mówcą. Służył on z odznaczeniem w Armii Stanów Zjednoczonych przez 30 lat. Jest on weteranem Drugiej Wojny Światowej i wojen w Korei i Wietnamie. Obecnie jest kierownikiem Biura Washingtońskiego Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Inni goście honorowi będą: Gubernator, Wice-Gubernator, trzech reprezentantów z Delaware w Kongresie, i mayor miasta Wilmington. John F. Smeyda, główny marszałek parady w tym roku i jeden młody członek z Gniazda Nr. 20, Tow. Sokół Polski, będą także gośćmi honorowymi. Bilety można nabyć od urzędników lub dyrektorów Rady Towarzystw, lub od prezeski Anieli C. Turochy.

Parada Dnia Pułaskiego

32-ga Doroczna Parada Dnia Pułaskiego odbędzie się w niedziele popołudniu, 10-go października, w śródmieściu Wilmington, początek o godzinie 2-ej popołudniu. Peter J. Kotowski i Dorothy K. Kryspin, przewodniczący i sekretarka Komitetu Parady, zapraszają polskie organizacje w Wilmingtonie o wzięcie udziału w paradzie, przez wystawienie rydwanu, lub grupy maszerujących. Gniazdo Nr. 20, Tow. Sokół Polski, jest honorową organizacją w tym roku, która będzie maszerowała pierwszą w paradzie.

John F. Smeyda, prezes Gniazda, jest głównym marszałkiem parady w tym roku. Filadelfijska Mummers Parade Palmyra String Band, sponsorowana przez F. & M. Schaefer Brewing Co., wystąpi w paradzie. Wszyscy są proszeni o zwiedzenie parady. — Aniela C. Turochy, prezeska.

Kalendarzyk Posiedzeń

Poniedz., 13 Września

Klub Parafii Jastrząbki Nowej — odbędzie swoje powakacyjne posiedzenie w poniedziałek, 13go września, w sali Osikowicza, o godz. 7:30 wieczorem ,pnr. 1001-03 N. Wolcott Ave. Jest wiele ważnych spraw do załatwienia dla dobra naszych członków i rozwoju klubu, jak również dla naszych rodaków w naszych rodzinnych stronach. Prosimy więc członków o jak najliczniejsze przybycie. — Ludwik Kiełbasa, prezes; Stefania Gawlik, sekr.

Tow. Miłość Wolności, Gr. 2749 ZNP. — urządza swe miesięczne posiedzenie w poniedziałek, 13go września, o godz. 8-ej wieczorem, w sali PLAV, 3024 N. Laramie Avenue. Prezes wraz z zarządem uprasza członków oraz członkinie o przybycie na to posiedzenie, gdyż mamy dużo spraw do załatwienia. — K. Szadowski, prezes; J. Sośniecki, sekr.

Posiedzenie Zjednoczonych Klubów Polskich — odbędzie się w poniedziałek, 13 września, w sali dolnej, pnr. 1239 N. Wood ulica, o gdoz .7:30 wieczorem. Delegatki i delegaci proszeni są o łaskawe przybycie. Będą ważne sprawy do załatwienia. Nasza zabawa stoliczkowa będzie 14 listopada. Zarząd prosi o przyniesienie fantów na to zebranie 13 września. — L. Andrak, prezes; M. Milas, sekr.

Pon., 13 Września

Oddział Pomocniczy Pań Nr. 1 odbędzie swe miesięczne posiedzenie w poniedziałek, dn. 13 września, w sali zwykłych posiedzeń, o godzinie 1-ej po południu.

Z powodu iż są ważne sprawy do załatwienia prosimy o obecność każdej koleżanki.

M. Dziadon — preezska;
I. Jaworski — sekr.

Środa, 15 Września

Klub Weteranów Wojny Światowej i Koło Pań — odbędzie swe powakacyjne posiedzenie w środę, 15-go września, w sali posiedzeń "Lucky Stop Inn", pnr. 1805 West Division ulica. Prosimy o przybycie. Przypominamy zarazem członkom o naszej zabawie stoliczkowej, dnia 3 października, w tej samej sali. — Bolesław Janowski, prezes; Maria Griese, wiceprezeska; Zofia A. Twardy, sekr. prot.

Tow. Ratunkowe Szczurowa — odbędzie powakacyjne posiedzenie w środę, 15 września, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu zebrań przy S. Huron i Bishop ul. Uprasza się członków o liczne przybycie. — P. Raczoń, prezes; J. Kowalczyk, sekr.

Oddział Matek Złotej Gwiazdy przy Stanowej Kwaterze na stan Illinois P.L.A.V. Powakacyjne posiedzenie odbędzie się w środę, 15 września, o godzinie 12-ej w południe zamiast w niedzielę w sali Panek, 2918 N. Central Park ave., blisko Milwaukee ul. Członkinie są proszone o przybycie bo dużo ważnych spraw do załatwienia. Po posiedzeniu kawa i ciasto.

Aniela Grudzien — prezeska;
Z. Daszynska — sekr. prot.

* * *

Tow. Synowie Piasta, Gr. 1214 ZNP odbędzie swe pierwsze powakacyjne posiedzenie we środę, dnia 15-go września, w sali PLAV, pnr. 3024 N. Laramie. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Zarząd prosi członków o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd: J. Kogut, prezes; C. Rozek, sekr. prot.

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

Polska Wystawa w Washington, D.C.

Washington. (N.D.) — Nowootwarta "Rosslyn Gallery" w Arlingtonie (przedmieście stolicy Stanów Zjednoczonych) rozpocznie pierwszy sezon wystawą współczesnego malarstwa polskiego. W wystawie bierze udział 20 artystów-plastyków starszego, średniego i młodego pokolenia. Prace wystawiają:

Marian Bohusz-Szyszko, Anglia; Zofia Czekay, Polska; Barbara Dąbrowska, Puerto Rico; Krystyn Dudkiewicz, Polska; Henryk Holecki, Polska; Krzysztof Jelenkiewicz, Szwajcaria; Eustachy Z. Klos, Anglia; Barbara Komarnicka, U.S.A.; Jan Komski, U.S.A.; Cyl Kreutz, U.S.A.; Zdzisław Król, Polska; Maria Kruszewska, Polska; Zbigniew Leśniak, U.S.A.; Krystyna Marek, Krzysztof Raynoch, Polska; Anna Smolak, U.S.A.; Halina Sukiennicka, Anglia; Ewa Wilza, U.S.A.; Stanisław Ziembiński, U.S.A.

Właścicielka galerii, 24-letnia Holly Reid z entuzjazmem mówi o zbliżającej się wystawie. Uważa, że trudno było wyobrazić sobie lepsze połączenie, niż taka właśnie ekspozycja i jej nowa piękna galeria.

Chicago reprezentuje trójka młodych art. — malarzy: Barbara Komarnicka, Ewa Wiza i Zbigniew Leśniak.

Będzie to pierwsza w metropolii waszyngtońskiej tego rodzaju polska wystawa. Wernisaż przewidziano na 25-go września. Ekspozycja potrwa cztery tygodnie.

Zebranie Tow. Promień Gwiazd Grupa 3114 ZNP

Zawiadamiamy, że zebranie Tow. Promień Gwiazd Gr. 3114 ZNP odbędzie się w środę, dnia 15-go września, w sali Amvets, 3172 N. Milwaukee Ave., blisko Belmont ave, — o godz. 8-ej wieczorem. Z powodu Sejmu, posiedzenie odbędzie się o tydzień wcześniej.

Zarząd z prezeską na czele uprzejmie prosi członków o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. Po zebraniu będzie podana kawa i miasto.

Maria Galinska — prezeska; Dorota Klimek — sekr. prot.

Zebranie Alliance Society Gr. 2475 ZNP

Alliance Society Grupa 2475 ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w środę, 15-go września, o godz. 8-ej wieczorem w sali posiedzeń u p. Słowika, przy Milwaukee i Belmont ave. Ponieważ mamy ważne sprawy do załatwienia, uprasza się członków naszej Grupy o liczne przybycie. — Prezes Karol Bojkowski, sekr. prot. Jan Wróblewski.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

"Małpy Śnieżne"

Nie znają bananów i południowych owoców, parnych dżungli, strefy podzwrotnikowej. Północne małpy świata żyją na przylądku japońskiej wyspy Honsiu między dzikimi, skalistymi wysokimi górami a morzem. Należą do gatunku małp "makaki," a zoologowie, którzy je ostatnio odkryli, nazwali je "małpami śnieżnymi."

Liczne archipelagi i japońskie góry nadal kryją tajemnice zaskakujących niespodzianek. W ostatnich 20 latach zoologowie w Kioto przeprowadzili badania przeszło 5,000 małp, które żyją w różnych rejonach na dalekich półwyspach północno-wschodnich.

Po długich poszukiwaniach natrafiono na niewielką grupę około 50 małp żyjących w niespotykanych dotąd warunkach dla tego gatunku. Egzystują one wprawdzie na niezbyt dużej szerokości północnej, ale zimne, morskie prądy i wysokie dzikie góry stwarzają im klimat podobny do klimatu środkowej Norwegii. Kiedy ich przodkowie pojawili się w tym rejonie panowały tutaj tropikalne warunki życia.

W miarę pogarszania się klimatu japońskiego makaki przystosowały się do twardych warunków egzystencji na zimnej północy. W lecie żywią się jagodami, owocami, żyjątkami i planktonem morskim. W zimie poszukują pożywienia pod śniegiem, który przez sześć miesięcy pokrywa ziemię. Przysmakiem w tym okresie jest dla nich słodka kora drzew i dzikich krzewów.

Przysłowiowa małpia miłość łączy japońskie makaki w większym stopniu niż grupy tego gatunku strefy podzwrotnikowej. Gdy w wysokich górach szaleją śnieżne burze, instynkt samozachowawczy pcha makaki na drzewa, na których zimują gromadnie, tuląc się do siebie ogrzewając wzajemnie. W ten sposób pokonują także strach i uczucie samotności. Atrakcją dla śnieżnych małp są w okresie zimowym gorące źródła, w których to zażywają kąpiel.

Grupa oryginalnych małp jest dożywiana w zimie i znajduje się pod stałą obserwacją naukowców. Kto wie, czy nie trafili oni na jeden z tropów wiodących do rozwikłania tajemnicy legendarnego "człowieka śniegu."

(Narodowiec)

Jak Można Walczyć Ze Starością?

Sława naukowa Pasteur twierdził, że więcej ludzi umiera z powodu różnych przewlekłych chorób, niż ze starości. Doktorzy i biolodzy są zdania, że człowiek może **w zdrowiu** dożyć 100 lat. Trzeba tylko bronić się przed przedwczesnym starzeniem i przed niedołężną starością.

Pożar gasi się w zarodku, ale zdrowie ratuje się na ostatku. Zaniedbuje się serce, żołądek, nie zwraca się uwagi na bóle wątroby lub nerek, mało nas obchodzi spadek sił, wyczerpanie nerwowe. Dopiero jak już coś bardzo dokuczy, wtedy szukamy ratunku, ale może być za późno.

Sztuka zachowania zdrowia do później starości wcale nie na tym polega, aby dzisiaj zażyć pigułkę, która na krótko pomoże a za parę dni znów choroba się odzywa. Kiedy ma się skończonych 30 czy 40 lat, a tym bardziej więcej, to o **zdrowie trzeba dbać** stale a nie tylko wtedy, kiedy choroba powali człowieka do łóżka.

Tradycja uczy nas, że w wielu przypadkach **naturalne** środki są lepsze, niż leki fabryczne. Natura daje nam wspaniałą pomoc w postaci ziół, które często są **niezastąpione** w różnych przewlekłych dolegliwościach. Szczególnie przy artretyzmie, reumatyzmie, chorobach żołądkowych, słabej wątrobie nerkach, sercu i przy wymęczeniu nerwowym. Iluż ludzi chwali sobie **znane** Zioła Zakonnika i kapsułki ziołowe Zakonnika, które pomagają.

Radzimy przeczytać sobie broszurkę p.t. "JAK UŻYWAĆ ZIOŁA?", którą otrzymać można bezpłatnie w Polskiej Central Ziół Zakonnika, adresując: — **Monk's Herb Center,** 2924 Milwaukee Ave., CHICAGO, ILL. 60618, (załączyć 10c znaczek na przesyłkę).

(R.M.)

Ten Środek Czyni Więcej Jak Tylko Kurcząc Swędzące Powierzchnie Hemoroidalne z Powodu Infekcji

Daje Także Przejściową Ulgę w Wielu Wypadkach Bólu, Swędzenia Takich Powierzchni

Lekarze znaleźli bardzo skuteczny środek, który natychmiast pomaga kurczyć swędzące powierzchnie hemoroidalne, gdy swędzą lub są w stanie zapalnym. **I czyni ono więcej.** W wielu wypadakach przynosi ulgę na całe godziny od bólu i swędzenia tych powierzchni. Badania lekarzy udowodniły w wielu wypadkach, że jest to prawda.

Używany lek było to Preparation H. I nie jest potrzebna recepta na Preparation H. Maść lub czopki.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

ZENON KWIATKOWSKI

ZAPRASZA NA

ZABAWĘ Z KOLACJĄ

W SOBOTĘ, 18 WRZEŚNIA

W STARLIGHT INN,

9950 W. LAWRENCE AVE.

Cocktail o 7:30 Kolacja z 12 dań o 8:30

Bal rozpocznie się Polonezem w wykonaniu zespołu

"POLONEZ" — E. RACIBORSKIEGO

- Nagrody za 3 najładniejsze stroje dla Pań.
- Orkiestra Cicheckiego BLUE BAND
- Bezpłatne parkowanie

Donacja $15.00 od osoby. STRÓJ WIECZOROWY.

Rezerwacje: Z KWIATKOWSKI

1920 N. Fairfield Ave. Chicago, Ill. 60647 Tel. 342-2881

Mistrzem ceremonii będzie Bill Kapliński

OFFICIAL CHEVROLET CLEAN-UP

'71 Chevrolety

Chevelles, Sedans,

Hard Tops

Execs & Demos

(Executives) (Demonstracyjne)

EMPIRE CHEVROLET

Telefon: 666-8787

1201 W. Adams, Chicago

Pytajcie o jednego z naszych sprzedawców

A. Leaver Karol Vavra

T. Lamb

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00		
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Kwartał (3 mos.)	8.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	4.00	Kwartał (3 mos.)	3.25

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JOZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707

Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Koniec "Lotów Wolności"

Fidel Castro wstrzymał odpływ Kubańczyków do Stanów Zjednoczonych. Prawie przez 6 lat codziennie odlatywał samolot z Hawany do Miami, wiozący Kubańczyków, którzy zgłosili się na wyjazd przed 1 stycznia 1966 r. Dotychczas tą legalną drogą opuściło Kubę około ćwierć miliona ludzi. Kilka tysięcy osób wydostało się z "raju" Castro na małych łódkach. Wielu wpadło w ręce morskiej straży Kuby i zamiast na wolność powędrowało do więzienia. Lista tych, którzy chcieli skorzystać z codziennych lotów do Miami obejmuje jeszcze około 100 tysięcy osób.

Wśród uchodźców, którym Castro pozwolił opuścić Kubę, przeważali starsi. Po przybyciu do Stanów żyją oni z zasiłków opieki społecznej. Byli jednak wśród nich także inżynierowie, technicy i robotnicy kwalifikowani. To skłoniło Castro do zamknięcia drogi legalnego wyjazdu z Kuby. Doszedł on do wniosku, że wyjazd fachowców odbija się niekorzystnie na gospodarce kraju, która znajduje się w opłakanym stanie.

Zatrzymanie fachowców nie wiele pomoże. Rosja i inne kraje rządzone przez komunistów mają dość fachowców a mimo to (z wyjątkiem może Niemiec Wschodnich) ich gospodarka ciągle kuleje. Wina leży w systemie komunistycznym a nie braku fachowców.

W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że na decyzją przerwania lotów do Miami wpłynęła Rosja, która każdego roku pompuje setki milionów rubli (własnych i satelitów), ale nie wiele to pomaga. Na Kremlu wiedzą, że "mur Ulbrichta" w Berlinie i uszczelnienie granicy z Zachodnimi Niemcami, przyczyniło się do stabilizacji i poważnych osiągnięć gospodarczych Niemiec Wschodnich. Nie mając możliwości ucieczki, ludzie zostali zmuszeni do urządzenia się w istniejących warunkach.

Ponieważ zamknięcie dróg ucieczki w Niemczech przyniosło komunistom korzyści, władcy Kremla mają nadzieję, że wstrzymanie lotów do Miami wpłynie dodatnio na gospodarkę Kuby. Komuniści zapominają, że między posłusznymi i pracowitymi Niemcami a niesfornymi Kubańczykami istnieją b. zasadnicze różnice i metody przynoszące pożądane rezultaty w Niemczech mogą zawieść na Kubie.

Nie bez wpływu na decyzję wstrzymania lotów był również fakt, że wyjazd setki tysięcy Kubańczyków z komunistycznego "raju" do kapitalistycznych Stanów był zaprzeczeniem propagandy o "ucisku i nędzy" na ziemi Washingtona.

Ziemia Obiecana

Początki Australii są dla australijskich patriotów dość kłopotliwe; była to brytyjska kolonia karna, do której w latach 1788-1868 deportowano 157,000 przestępców. Później ciężkie warunki życia sprawiły, że wielu australijczyków — niekiedy do 6,000 rocznie — przenosiło się na stałe do Ameryki i Europy.

Obecnie jest inaczej. Oba te kontynenty mają poważne trudności wewnętrzne i dla milionów Europejczyków i Amerykanów Australia stała się Ziemią Obiecaną. Ostatnia ankieta Gallupa wykazała, że 12 procent Amerykanów chętnie emigrowałoby z kraju, dwa razy więcej niż w roku 1959. Z tej grupy 1/3 (około 8 milionów) wybrałaby w razie wyjazdu Australię. Emigrowało z U.S. do Australii od roku 1965 przeszło 14,000 osób. Ta sama ankieta wykazała, że chętnie emigrowałoby 40 proc. Anglików, 27 proc. zach. Niemców i 16 proc. Holendrów i to w większości do Australii.

Momentów zachęcających jest wiele. A więc wysokie zatrudnienie i wspaniałe perspektywy rozwijającego się górnictwa — uran, miedź, ołów, cynk, nikiel, bauksyt, ropa naftowa i gaz ziemny, a wreszcie najbogatsze w świecie złoża żelaza, obliczane na 15 bilionów ton.

Wszystkie wielkie miasta leżą na brzegu mórz, w odległości nie większej od plaży niż godzina jazdy samochodem. W ostatnim dziesięcioleciu powstało 10 uniwersytetów. Każdy z 6 stanów posiada orkiestrę symfoniczną, a w Sydney powstaje za $106 milionów opera.

Australia przypomina Kalifornię, bez jej skrajności. A także bez zadymienia miast, bez napięć rasowych, bez radykalizmu młodzieży i bez alienacji, niesionej przez urbanizację.

Dzięki masowej imigracji zaludnienie Australii wzrosło z 7,500,000 z końcem II wojny światowej do 12,700,000 obecnie. Przybysze, przeważnie Włosi, Jugosłowianie i Anglicy (ale nie brak tu i Polaków) nadają społeczeństwu charakter urozmaicony i przez różnorodność bardziej tolerancyjny. Czwarta część mieszkańców Sydney, Melbourne, Adelaide i Perth urodziła się za granicą. Zagraniczne style i zwyczaje występują w architekturze i w jadłospisach restauracji. Wychodzi w Australii przeszło 70 czasopism w obcych językach, wiele jest klubów cudzoziemskich, a stoliki kawiarniane na ulicach przyjęły się w miastach Australii.

Nowym imigrantom niekiedy zarzuca się, że pracują zbyt zajadle i za dużo oszczędzają, ale nie ma poważniejszych tarć między nową i starą imigracją.

W ubiegłym roku przybyło 180,000 imigrantów. Ponieważ był to za duży ciężar dla szpitali, szkół i opieki społecznej, w tym roku imigracja nie przekroczy 140,000. Z tego 100,000 zapłaci za podróż tylko $25, a reszta przybędzie całkowicie na koszt rządu australijskiego.

Australia niewątpliwie zachowa przewagę białej ludności, choć w polityce imigracyjnej formalnie nie stosuje rasizmu. W ub. roku dopuszczono do Australii 3,000 kolorowych, głównie Chińczyków, i 6,000 osób krwi mieszanej. Najmniej jest Murzynów; w ubiegłych 5 latach dopuszczono do Australii tylko 250 Murzynów z U.S. Władze australijskie obawiają się, że ci ostatni przybysze mogą rozpętać antagonizmy rasowe.

INNI PISZĄ:

"Sowiecka" Ruda z Rodezji

NOWY DZIENNIK. — Wylazło czy nie wylazło rodezyjskie szydło z sowieckiego worka? Na tle tego pytania wybuchł spór między Amerykańskim Departamentem Stanu i fabrykantami specjalnych rodzajów stali. A dobrała się do tego jedna z komisji Senatu. Całe zaś szydło jest . . . z chromu.

Ale opowiedzmy wszystko od początku. Jak wiadomo, w Rodezji istnieje wyznający rasizm rząd białej mniejszości, która rządzi tą dawną kolonią zbuntowaną przeciw Anglii. Ogromna większość ludności jest murzyńska i pozbawiona praw politycznych. W roku 1966 pod naciskiem państw kolorowych i przy poparciu znanego opiekuna uciśnionych, Związku Sowieckiego, Narody Zjednoczone uchwaliły rezolucję nakazującą zastosowanie sankcji gospodarczych przeciw Rodezji, by zmusić ją do porzucenia dyskryminacji czarnej większości kraju.

Wszystko byłoby w porządku, choć z wykonaniem tych sankcji są trudności, bo nawet niektóre murzyńskie państwa Afryki prowadzą z Rodezją interesy wbrew zapewnieniom o czarnej solidarności.

Ale Stany Zjednoczone — w zastosowaniu uchwały o sankcjach — zaprzestały sprowadzania z Rodezji rudy chromu używanej do wyrobu pewnych specjalnych rodzajów stali. Zamiast tego zaczęły sprowadzać chrom z ZSRR pochodzący z kopalni na Uralu. Wynikło z tego również podrożenie chromu, którego cena podskoczyła w ciągu czterech lat z 30 na 72 dolary za tonę.

Tymczasem jedna z wielkich stalowni amerykańskich — Crucible Steel — nabrała jakichś podejrzeń co do uralskiego pochodzenia chromu, sprowadzanego ze Związku Sowieckiego. Nakazane badania w laboratorium stalowni wykazały, że chrom ten istotnie NIE pochodzi z Uralu tylko z . . . Rodezji. Fabrykanci stali podnieśli alarm.

Wygląda bowiem na to, że ZSRR nie zastosował się do uchwalonych przez ONZ sankcji (za którymi sam głosował), że sprowadza rodezyjski chrom i odsprzedaje go z dużym zyskiem Ameryce.

Sprawą tą zajął się ostatnio Senat, którego jedna z komisji prowadzi dochodzenia. Zapewne dojdzie do jeszcze jednej ekspertyzy przez rządowe biuro badań geologicznych.

A. K.

To i Owo

W Bielsku urodził się "Jantar", pierwszy polski szybowiec konstrukcji laminatowej. Ma on się stać groźnym konkurentem dla wychwalanych na ostatnich światowych mistrzostwach szybowcowych wyśmienitych plastykowych "superorchidei". Nowy szybowiec "Delty" (taką skrótową nazwę otrzymały bielskie zakłady) ma kadłub z rur, okryty laminatami z importu. Wysokowyczynowy "Jantar" już został przekazany oblatywaczom do próbnych lotów. Podobno nowy polski szybowiec spisuje się znakomicie i prawdopodobnie spełni wszystkie w nim pokładane nadzieje jakościowe.

Pod Redakcją: Wiesława Bielińskiego

NASZ KALEJDOSKOP

Wyprawa Na Planetę Merkury. — Merkuriański Rok Jest Dłuższy Od Dnia. — Na Tej Planecie Istnienie Życia Jest Niemożliwe, Twierdzą Uczeni.

Dziś, za miesięcznikiem National Geographic, drukujemy opis następnej fikcyjnej podróży po naszym układzie słonecznym. Tym razem celem jest najbliższa słońcu planeta Merkury. Korzystam z tłumaczenia Polskiego Magazynu.

* * *

Wyrzucony jakby z potężnej katapulty olbrzymią siłą grawitacyjną Wenus, nasz pojazd kosmiczny szybuje teraz pod katem blisko 40° w kierunku Merkurego. Planeta ta położona najbliżej Słońca, należy do tzw. najbardziej "wewnętrznych" w naszym układzie. Jest przy tym najmniejsza ze wszystkich; długość jej średnicy wynosi zaledwie jedną trzecią średnicy ziemskiej.

Jest 30 marca 1974 roku. Docierając do Merkurego realizujemy kolejne zadanie programu podróży wewnątrz naszego systemu słonecznego. Planeta potężnieje nam w oczach tak szybko, że dostajemy wprost zawrotu głowy. Wszystkie nasze kamery i inne instrumenty pracują pełną parą, rejestrując mnóstwo informacji. Po tylu latach przygotowań i ponad 5-miesięcznym locie, mamy zaledwie 2 godziny na zebranie wszelkich, możliwie wyczerpujacych danych o Merkurym. Będzie to wspaniałym osiągnięciem bieżącego dziesięciolecia "ery kosmicznej".

Od Ziemi dzieli nas teraz odległość ok. 150 mln kilometrów, a mimo to świeci ona jeszcze bardzo jasno na niebie. Uczeni z Ośrodka Badań Napędów Rakietowych w Passadena (Kalifornia) czekają w napięciu na informacje, które im przekaże nasza aparatura. Aby nasze sygnały mogły dotrzeć do Ziemi potrzeba aż 8 minut!

Rzucamy okiem — oczywista nie gołym, ale odpowiednio zabezpieczonym — na tarczę Słońca, które jest od nas odległe "zaledwie" o ok. 70 mln kilometrów. Wydaje nam się przynajmniej dwa razy większe od tego, które oglądaliśmy z naszego macierzystego globu. Promienie słoneczne bombardują nas pięć razy silniej niż atmosferę ziemską. Gdyby pojazd miał rzeczywiście zabrać na pokład ludzi, trzeba by odpowiednio wzmocnić zarówno jego urządzenia ochraniające przed radiacją słoneczną, jak i kontrolę temperatury zewnątrz i wewnątrz wehikułu.

Mamy rzadką okazję oglądania powierzchni Merkurego. Widać wszystko, jak na dłoni, bo nie przeszkadza nam żadna atmosfera. Zbliżamy się na odległość ok 970 km, dzięki czemu dostrzec możemy na powierzchni planety obiekty o średnicy około pół kilometra. Zauważamy, że ten skalisty glob upstrzony jest kraterami, które wyżłobiły spadające tu często komety i asteroidy. Wprawne oko geologa od razu wywnioskuje, że Merkury "piekł się" ongi w wielkim żarze.

Dyrektor Księżycowo-Planetarnego Obserwatorium przy Uniwersytecie Arizona w Tucson, wyjaśnia owo "spieczenie" planety w sposób następujący: — We wczesnym okresie tworzenia się naszego systemu słonecznego, Słońce na "krótki" okres czasu, prawdopodobnie na 10 tys. lat, zapłonęło szczególnie intensywnie. "Przygrzało" ono wtedy przynajmniej 30 razy mocniej niż obecnie. Masa Merkurego mogła być wówczas dwukrotnie większa, ale niesłychany żar słoneczny spowodował, że planeta "wyparowała" w dużej swej części. Lżejsze, bardziej lotne substancje uszły w przestrzeń kosmiczną, pozostawiając tylko najcięższe składniki. Obecnie Merkury składa się w 30% z silikatów w postaci skalnej; 70% masy stanowią metale. Jego średnia gęstość jest przeszło 5 i pół raza większa od wody.

Po dziś dzień Merkury "pławi się" w olbrzymim gorącu. Nawet kiedy planeta znajduje się w swoim apogeum, tj. w punkcie najbardziej oddalonym od Słońca, natężenie promieniowania słonecznego jest 5 razy większe od tego, które dociera do Ziemi. A kiedy Merkury znajdzie się z kolei najbliżej Słońca, tj. stanie w swoim perigeum, radiacja jest 10 razy wyższa niż na naszym globie. Temperatura na równiku dochodzi do ok. 550°C, a w czasie długich nocy spada do minus 200°.

Na Merkurym nie ma atmosfery typu ziemskiego, która stanowi jakby ochronną tarczę naszej planety, toteż odbija on i polaryzuje światło identycznie, jak nasz "bezpowietrzny" Księżyc. Przy tak wysokich temperaturach i małej sile ciążenia, która wynosi zaledwie ⅓ ziemskiej, atomy i cząsteczki materii większości gazów poruszałyby się (gdyby się tam oczywista znajdowały) z tak olbrzymią szybkością, że w ciągu wieków musiałyby ujść w przestrzeń kosmiczną.

Obrazy z Merkurego przesłane na Ziemię wzbudzą olbrzymie zainteresowanie uczonych, albowiem astronomowie nigdy jeszcze nie widzieli naprawdę dobrze tej planety. Merkury krąży po małej orbicie, bliskiej Słońca, ogarnięty przez aurę świetlną naszej gwiazdy, tak że prawie nigdy nie można go dostrzec gołym okiem. Udaje się to niekiedy na mgnienie oka tuż po zachodzie Słońca, albo bardzo wczesnym rankiem; wygląda jak maleńka gwiazdka. Starożytni nazywali ją Apollinem. Ale gruba warstwa atmosfery ziemskiej, pełnej pyłu i pary wodnej zaciemnia całkowicie horyzont, kryjąc widok tej planety.

Na Ziemi istnieje obserwatorium astronomiczne, słynne z posiadania rekordowej liczby zdjęć fotograficznych planet naszego systemu słonecznego. Znajduje się ono w miejscowości Las Cruces, przy uniwersytecie stanowym w Nowym Meksyku. Ma w swoich archiwach już ponad 800 tys. różnego rodzaju fotografii. Niestety, Merkurego dotyczy zaledwie 100 klisz.

Astronomowie, którzy w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat cierpliwie oczekiwali momentu, kiedy sylwetka Merkurego zabłyśnie choć na chwilę na niebie, a równocześnie starannie szkicowali jasne i ciemne plamy na jego tarczy, byli przekonani, że planeta obraca się wokół Słońca zwrócona doń stale tą samą stroną, podobnie jak nasz Księżyc. Miało to się pokrywać z obrotem wokół Słońca w ciągu 88 dni. Ale przypuszczenia te obalono obserwując Merkurego przy pomocy potężnego radiozwierciadła o średnicy 300 metrów, zbudowanego w miejscowości Arecibo, w Puerto Rico. Dokładne śledzenie ruchów planety przez ten przyrząd w r. 1965 wykazało, że Merkury przebiega drogę dookoła Słońca tylko w ciągu 59 dni. Odkrycie to było dla astronomów wręcz zaskakujące. Ale zauważono równocześnie, że liczba 59 stanowi ⅔ sumy 88. Cóż to mogło oznaczać? Po bliższym badaniu okazało się, że Merkury okręca się wokół własnej osi raz na trzy obroty dookoła Słońca.

Merkuriański rok trwa jednak rzeczywiście 88 dni ziemskich, za to doba na tej planecie, tj. na przykład odcinek czasu pomiędzy jednym a drugim "południem", wynosi dwa razy tyle, ile jego cały, własny rok, czyli że Słońce wschodzi tam i zachodzi co 176 ziemskich dni. Dzięki tym dziwacznym wyczynom ruchowym Merkurego, będąc na jego powierzchni zaobserwowalibyśmy ciekawe zjawisko: oto o wschodzie ujrzelibyśmy Słońce na chwilę wysoko na niebie, po czym zaszłoby ono, aby znów po krótkim czasie ukazać się na firmamencie. Jeden z astronomów amerykańskich nazwał z tego powodu Merkurego "planetą Jozuego", proroka który — jak podaje Stary Testament — miał zatrzymać Słońce na niebie, aby antyczni Żydzi mogli pokonać Amorytów.

Czy na Merkurym może istnieć jakaś forma życia, przypominająca ziemską? Nie ma obsolutnie po temu warunków, toteż żaden z uczonych nie wysuwa poważnie takiej hipotezy.

Amerykanin o Nastrojach w Moskwie

Oto co mówi o nastrojach w Moskwie jeden z wybitnych amerykańskich obserwatorów i znawców Rosji Sowieckiej: Tu w Moskwie nie odczuwa się ani na chwilę, że Stany Zjednoczone i Sowiety są choćby o jeden cal bliżej siebie, po odejściu Chruszczewa. Napewno nikt tutaj nie wyczuwa, że stosunki pomiędzy Rosją i Ameryką uległy odprężeniu, jak to nam chcą sugerować oficjalne wypowiedzi. Odwrotnie, będąc w Moskwie, odnosi się wrażenie że t. zw. "odprężenie" jest tylko "pobożnym życzeniem" amerykańskiej opinii.

Polska Bawi Się i Śpiewa

Na Marginesie "Chocholej" Dyskusji w Polskiej Prasie

(FEI) Z "Życia Warszawy" (20. 8.) dowiadujemy się, że dyskusja o "chocholach", zapoczątkowana przez W. Górnickiego — "przejdzie do historii publicystyki okresu pogrudniowej odnowy". To bowiem, co napisano dotychczas było "niezwykle frapujące, chociaż — powiedzmy to szczerze nie nazbyt rewelacyjne. Frapujące jest to, że otwarta dyskusja — nie ta pokątna — przybrała mniej zdawkową i ugrzecznioną formę". Rację mają ci, którzy piszą o "jakiejś zasadniczej reedukacji społeczeństwa".

Górnicki, niedawny korespondent PAP przy ONZ w Now. Yorku, wprowadzi na scenę swego i innych chochogów "teatrum" całą Polskę. Patrzcie powiada — "Polska się bawi, popija, śpiewa". Jest "naprawdę weselsza, barwniejsza ,bardziej beztroska", choć do wesołości nie ma podstaw. "Minęło już bowiem pół roku, a nasze polskie chochoły nadal sterczą". Sterczą na każdym kroku, hamują inicjatywę i postęp odnowy pogrudniowej, są źródłem inercji społeczeństwa, które drepcze w miejscu i czeka, zamiast zabrać się do solidnej pracy. A przecież okazję ma nie byle jaką, bo rządy nad krajem objęło kierownictwo polityczne, jakiego Polska dawno nie miała. No, ale co zrobić? Chochoł usypia masy pracujące swą muzyką, paraliżuje i obezwładnia.

Przeciwstawiając się takiej charakterystyce społeczeństwa polskiego, Z. Załuski pisze: "Kolega Górnicki biega od postaci do postaci śpiącego korowodu, kopie w kostkę, krzyczy do ucha: Wstańcie, róbcie coś, obudźcie się. Odpowiadam: wcale nie śpię. Znam też w tym kraju tysiące i tysiące ludzi, którzy nie śpią . . . W tej koncepcji chocholej niepokoi mnie przeciwstawianie sprawnego, energicznego i rozważnego kierownictwa, "jakiego Polska już dawno nie miała" '— biernemu, zachocholonemu społeczeństwu. Wystarczy przecież przypomnieć, że powołanie tego sprawnego kierownictwa było rezultatem dojrzewającego i coraz wyraźniej sprecyzowanego nacisku ze strony społeczeństwa, który to nacisk przejawił się w końcu w formach raczej z biernością mało mających wspólnego".

Kreacje chochoła i kolesia—nieroby

Polska — pisze Załuski — "istotnie chodzi dzisiaj na mecze, pasjonuje się Wyścigiem Pokoju, zżyma się na złe programy telewizji, ale wcale nie jest tak wesoła, jak kolega Górnicki zdaje się sugerować. Jest raczej zatroskana. Każdy na swój sposób i nie wszyscy tym samym". Czy rzeczywiście ledwo, ledwo wre praca w kraju? "Przecież to nieprawda, że pracujemy źle. To niektórzy pracują bardzo źle, często markują tylko robotę. To wpływa na średnią statystyki. Nieróbstwo jednych pożera pracowitość innych. Od długich lat, o czym nikt w Polsce poza fachowcami nie wiedział, kolejnictwo w Polsce miało najwyższą wydajność pracy w Europie, znakomitą wydajność ma górnictwo, miało i włókiennictwo w swoim czasie. A jednocześnie do dziś możemy się "szczycić" najniższą wydajnością pracy w budownictwie i innych dziedzinach, których już wymieniać nie chcę. Lata praktyki dowiodły, że dobra praca wcale nie popłaca".

Kim jest chochoł? Kim jest koleś? Górnicki wprowadza ich na scenę "narodowego teatrum" i każe się tylko domyślać, że pierwszy jest symbolem inercji i marazmu, drugi — głupoty i lenistwa. "Chochoł Wyspiańskiego — pisze Załuski — to muzykant, który swą grą usypia i obezwładnia ludzi rządnych czynu, prowadzi ich w tany, zamiast do walki o swoją przyszłość". Zdaniem Załuskiego "ta metafora funkcjonuje znakomicie w dzisiejszej sytuacji. Rzecz w tym tylko, by nie stosować jej do wszystkich zjawisk naszego życia i nie zastępować nią wszystkich wytłumaczeń". Dlatego "ma rację Górnicki, gdy pisze, że chochoł zabawia, rozrywa, aby uśpić. Ale także odwraca uwagę, gdy tworząc pozorne problemy, podsuwa fałszywe hipotezy. Chochoł nie musi tanecznego korowodu uśpić. Może po prostu zająć ludzi drobną i bezużyteczną robotą". Na tę formę "chocholego grania nie jest automatycznie uodpornione ani dynamiczne kierownictwo, ani pragnące zmiany społeczeństwo".

Koleś według Górnickiego — jak twierdzi Załuski — to "prawdziwy proletariusz", bo "żadnych szkół nie kończył, nie zdeklasował się, stołków nie wysiaduje, tylko łopatą, albo młotkiem, piątek czy świątek, słońce czy deszcz". Koleś to kreacja z "nizin społecznych" czy raczej jeden z gatunków tych nizin. "Koleś to klasa panująca. Dla niego, dla tego najbiedniejszego robiono rewolucje. On jest przodujący, bo pracuje rękami". Górnicki powiada: "To nie MY lecz to ON właśnie, ów koleś spod budki z piwem zawoła za parę miesięcy: "TAAK? To tyle wyszło z obietnic Gierka? To znów się nam każe tyrać za te dwa polskie tysiące i czekać na Godota?"

Czy Moczar Utrzyma Się w ZBoWiD-zie?

(FEI) W kołach partyjnych Warszawy mówi się, że jakoby pozycja Mieczysława Moczara jest poważnie zachwiana nie tylko w Politbiurze PZPR ale również w ZBoWiD-zie (Związek Bojowników o Wolność i Demokrację), którego jest prezesem od września 1964 roku. Przy jednej z najbliższych okazji planuje się czystkę w prezydium tej organizacji i przekazanie prezesury innemu dygnitarzowi partyjnemu. Jak wiadomo po usunięciu Moczara z Sekretariatu Komitetu Centralnego partii na ostatnim plenum tego Komitetu (2—25 czerwca b. r.) odebrano mlu nadzór polityczny nad wojskiem, bezpieką, milicją zdrowia i mianowano prezesem Najwyższej Izby Kontroli. Od tego czasu wpływy i zakres jego władzy w ZBoWiD-zie stale malały. Obecnie są one rzekomo niewielkie, choć formalnie Moczar nadal jest członkiem Politbiura.

ZBoWiD jest jak wiadomo jedyną w Polsce organizacją kombatancką, do której należą nie tylko komuniści ale także byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, byli żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy wrócili do kraju po wojnie oraz członkowie polskiego podziemia z okresu okupacji, głównie Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Po stalinowskich czystkach, rozpoczętych w 1948 roku, w ZBoWiD-zie pozostało niespełna 50,000 partyzantów i więźniów obozów hitlerowskich. W okresie tym aż do jesieni 1956 roku działalność tego Związku całkiem zamarła. W pierwszych latach powojennych liczył on ponad 400,000 członków, w 1960 r. — 159,400, w 1969 r. — 291,800, z końcem ubiegłego roku — 338,100 członków (dane z "Małego Rocznika Statystycznego 1971 r."). Poważny wzrost członków, jak podkreślono na dwu ostatnich kongresach ZBoWiD-u, rozpoczął się od okresu przejęcia kierownictwa nad nim przez Moczara.

Zaczął on wówczas odgrywać coraz większą rolę w ustalaniu wytycznych kierunku dla tej organizacji, posługując się sloganami nacjonalistycznymi. Rozpoczął też szeroką akcję przyznawania odznaczeń różnym osobom za walkę i działalność podziemną w latach wojny oraz rent i okresowych zasiłków. ZBoWiD opanowany został przez frakcję "partyzantów" i ich zwolenników, kierowana jak wiadomo przez Moczara. Można więc przypuszczać, że nowe "przegrupowania" w tym Związku nie będą łatwe dla przeciwniaków Moczara. Ma on jeszcze wielu sympatyków, którzy w ostatnich miesiącach ożywili swoją działalność w ZBoWiD-zie. Niemniej jednak wraz ze spadkiem wpływów Moczara w partii zmalało również znaczenie tej jedynej w kraju organizacji kombatanckiej.

Radio Free Europe The Voice Of Freedom

The congressional debate on the status and the future of Radio Free Europe (and Radio Liberty) is of great interest to millions of Americans of Polish origin. In view of the artificial division of Europe, the establishing of RFE has been the greatest service that the American people could have rendered to all the nations of East Europe, put against their will under Soviet domination and totalitarian rule. Americans of Polish origin are painfully aware of the fact that the United States is one of the three great powers which in World War II agreements pledged free and unfettered elections in which all democratic parties would have had the right to participate. It has been noted by the Polish American press that the prestigious British paper, the "Daily Telegraph", recently wrote that the creation of RFE (and Radio Liberty) was "one of the most enlightened and far-sighted acts of American policy.

Millions of Polish Americans, represented by their leading organization, the Polish American Congress, take issue with the opinions expressed at the hearings of the Senate Foreign Relations Committee by its chairman, Sen. J. William Fulbright (Dem.-Ark.) who challenged the proposed allocation of funds for these stations and suggested that their activities be terminated. He also opposed the creation of a public corporation which would administer the public money voted by Congress for the two radio stations.

"Nowy Dziennik" (the "Polish Daily News") is particularly interested in the hearings in the Senate Committee on Foreign Relations and in the upcoming hearings at the House Committee of Foreign Affairs, as the original draft bill was introduced by Sen. Case of New Jersey, a state in which many of our readers reside. Sen. Case's proposed bill stated that in addition to the funds which would be allocated annually by the U.S. Congress, the new public corporation responsible for financing Radio Free Europe, would have a right to receive donations from private individuals and organizations which would enhance its independent status.

We strongly believe that Radio Free Europe plays an enormous role as a source of true and uncensored information to countries which are deprived of a free and uncensored flow of news. Mass information media in East Europe are often completely silent about the most important internal events and developments abroad, or they distort them.

The ideological warfare between communism and the free world was not initiated by the American people or the U.S. government.

Propaganda aimed at the destruction and overthrow of democratic institutions and governments has been an integral part of the concept of peaceful coexistence which, as Khrushchev said, "is a form of intense economic, political and ideological struggle of the proletariat against the aggressive course of imperialism in the international arena". Khrushchev's successors have expressed similar views. The Soviet Union maintains an enormous network of anti-American broadcasting stations which broadcast 900 hours a day in 78 languages. Radio Free Europe and Radio Liberty, with their message of truth, represent an answer to the pressure of Soviet propaganda in Eastern Europe and elsewhere.

In the August 30 issue of "Newsweek" Prof. Zbigniew Brzezinski, one of the most prominent American experts on Eastern Europe, writes in an article entitled "Know Thy Enemy":

"It is undeniably true that on one level the American-Soviet relationship has become somewhat more normal . . .

Yet on another level the change has been both more limited and more onesided. On the American side, one can often read positive analyses of the Soviet Union and even friendly descriptions by highly placed Americans. This spirit is not reciprocated by the Soviets. Soviet domestic propaganda about the U.S. is extraordinary hostile and as blatant as ever. American achievements (for example, the space leadership demonstrated by Apollo 15) denigrated or ignored. Indeed, some of the Soviet treatments of the U.S. are appallingly crude" . . .

Substitutes For a Free Press

RFE and Radio Liberty serve as substitutes for a free press and free domestic radio — speaking as Poles to Poles, Hungarians to Hungarians, Czechs to Czechs. They do not speak on behalf of U.S. diplomacy, nor duplicate the Voice of America, which presents the point of view of the U.S. government. They do not compete with any government programs of cultural exchange which are negotiated between the respective governments. Radio Free Europe broadcasts an abundance of news on the activities of the Polish American community, which numbers many millions. This information is of utmost interest to listeners in Poland. The same is true about Hungarians or Czechoslovaks and the countries of their origin.

Basic Differences

We do not share the opinion that RFE and Radio Liberty broadcasts endanger official relations between the United States and the communist governments. We are of the opinion that these relations could improve only if the basic differences between East and West are eliminated or at least lessened. This cannot be achieved by silencing the voice of truth.

Finally, the idea that RFE broadcasts are inflammatory is not borne out of the facts. It is Radio Free Europe which repeatedly warned the nations of Central and Eastern Europe to keep cool and calm in moments of stress. Even the communists have to admit that RFE broadcasts have become "more sophisticated and flexible".

The Polish-American community hopes that the Congress and the government will take the necessary steps to secure the continued effective operation of Radio Free Europe.

"Nowy Dziennik"

Wayne Newton Benefit Show Slated For September 19th

Wayne Newton, one of Americas most popular troubadours, is giving a benefit performance for the Aid to Indigent Jockeys, Inc. on Sunday, Sepetmber 19th at 7:30 p.m., in the Arie Crown Theater, McCormick Place.

Since his first hit record, 'Danke Schoen', Wayne Newton has become one of the most sought-after entertainers in the field of show business. To name only a few accomplishments, he has sold upwards of 15 million records plays to capacity houses all over the world, and earns high ratings whenever he appears on television. He has also appeared at a Command Performance for Her Majesty Queen Elizabeth. Recently, Wayne Newton made his motion pictured debut as the star of MPI/EI Tigre's '80 Steps to Jonah", a Warner Brothers 7 Arts Film.

Tickets for Wayne Newton's Benefit Performance are now available at the Arie Crown Theater Box Office and all Ticketron locations. (Dial T-I-C-K-E-T-S). You may also obtain your tickets by mail order. Make checks payable to Arie Crown Theater and mail to McCormick Place, Chicago, Illinois 60616. Please enclose self-addressed stamped envelope with your order and be sure to enclose 50c for handling. For ticket information, call 791-6500. The Arie Crown Box Office is open on Mondays through Saturdays, 10:00 a.m. to 6:00 p.m.

Tickets are available in three price ranges: $5.00, $7.50 and $10.00. All proceeds will go toward Aid to Indi-gent Jockeys, Inc., a private, non-profit corporation devoted to helping jockeys who are unable to obtain gainful employment because of illness or disability.

$400,000 Espo Contract

Boston, (UPI) — Highscoring Phil Esposito said today he had signed a four-year contract with the Boston Bruins and indirectly indicated the pact was worth more than $400,000.

Esposito, 29, who rewrote all the National Hockey League scoring records with 76 goals and 152 points last season, refused to disclose terms of the new contract, but admitted with his advisers that it called for "a good deal more" than a published but speculative $330,000 figure.

Polscy Alpiniści Na Szczytach Himalajów

Islamabad. — (ŻW) — Po dwóch miesiącach działalności w Himalajach — Karakorum wyprawa Klubu Wysokogórskiego zdobyła dziewiczy wierzchołek himalajski — Khiangyang Kish (7.852 m).

26 sierpnia na szczyt weszli: J. Stryczyński, R. Szafirski i A. Zawada.

Zdobycie Khiangyang Kish jest największym sukcesem polskiego alpinizmu, ukoronowaniem 150-letniej działalności polskich wspinaczy.

Zdobycie himalajskiego szczytu przypłacili jednak uczestniczy wyprawy najwyższą ceną — na stokach Khiangyang Kish zginął w lodowej szczelinie Jan Franczuk — jeden z najwybitniejszych alpinistów młodego pokolenia.

Wyprawie towarzyszył operator filmowy. Przebieg ekspedycji oglądać będziemy mogli na ekranach kin. (P)

Nieco o Krośnie

Istnieją nazwy geograficzne — jak hasła, wywołujące natychmiastowy, niejako mechaniczny odzew. Do takich należy Krosno, które kojarzy się najczęściej z podkarpackim zagłębiem naftowym (należącym do najstarszych na świecie), z faktem że w mieście tym żył i pracował wynalazca lampy naftowej Ignacy Łukasiewicz. Bardziej biegli w geografii gospodarczej mogą jeszcze dodać, że znajdują się tu nowoczesne huty szkła, bardziej zresztą znane za granicą niż w Polsce, jako że przytłaczająca większość ich produkcji idzie na eksport.

Komu natomiast Krosno kojarzy się z... lotnictwem? A jednak takie "zestawienie" jest jak najbardziej słuszne i prawidłowe. Mało kto jednak o tym wie, a jeszcze mniej osób pamięta.

Krosno z lotnictwem związało się od dawna. W okresie międzywojennym położone na bieszczadzkich stokach miejscowości Bezmiechowa i Ustianowa, były kolebką polskiego szybownictwa. Z latami wojny związane są mniej przyjemne wspomnienia. Tu na krośnieńskim lotnisku — o czym mało kto wie — spotkali się Hitler i Mussolini, w przeddzień niemieckiej agresji na ZSSR. Właśnie tu koncentrowały się eskadry hitlerowskiej Luttwaffe, gdyż lotnisko krośnieńskie stanowiło doskonały strategiczny punkt do ataku na wschód. A gdy odmieniły się losy wojny, cały rejon broniony był uporczywie przez Niemców. Parę kilometrów stąd znajduje się Przełęcz Dukielska — zwana Doliną Śmierci, gdyż na jej stokach, zginęło ponad 80 tys. żołnierzy sowieckich przebijających drogę do Czechosłowacji.

Ratunek z Londynu

W Instytucie Hematologii w Warszawie leżał młody chłopak, robotnik jednego z zakładów metalowych. Cierpiał na ciężką niedokrwistość hemolityczną. Po iluś tam transfuzjach zaczęły się komplikacje. Nie można było dobrać odpowiedniej krwi. Robiono próby z krwią ponad 600 dawców. Wynik był negatywny. A tu tymczasem niedokrwistość pogłębiała się, istniała obawa o życie pacjenta.

Sięgnięto po ostatnią deskę ratunku. W Laboratorium Grup Krwi Światowej Organizacji Zdrowia w Londynie istnieje tzw. Międzynarodowy Panel Dawców. Mają tam rejestry wszystkich dawców z całego świata o bardzo rzadkich podgrupach krwi. Wysłano próbkę krwi pacjenta do Londynu z prośbą o zidentyfikowanie przeciwciał i o przysłanie nadającej się do transfuzji krwi. Okazało się, że krew odpowiednią dla naszego chorego ma jedynie trzech dawców w Europie. Instytut otrzymał zaraz 1000 mililitrów krwi, po dwóch tygodniach dalsze 500 mililitrów. Życie młodego człowieka zostało uratowane.

Lekkie Wstrząsy Ziemi w Stanie Washington

Seattle, Wash. — (UPI) — Sejsmografy uniw. Washington, wykazały lekkie trzęsienie ziemi w okolicy Green Lake, jakie miało miejsce w czwartek o godz. 1:30 popołudniu. Skala wstrząsu wynosiła tylko trzy punkty na skali Richtera. Nie zanotowano żadnych szkód w tym terenie.

DZIAŁ KOBIET

Granice Przyzwoitości

Należy stosować umiar we wszystkim, niektórym kobietom przydałoby się zastosować w ubiorze i zachowaniu, jak również w wypowiadaniu swoich "tajnych myśli." Niestety, niektóre panie z tak zw. towarzystwa nie znają granic przyzwoitości.

Na otwarciu w Washingtonie Ośrodka Kultury im. prezydenta Johna Kennedy 8-go września b.r. żona senatora T. Kennedy, brata tragicznie zmarłego Prezydenta, zjawiła się w sukni nieodpowiedniej nawet na maskaradę, nie tylko na podobną uroczystość. W prasie amerykańskiej następnego dnia po otwarciu, umieszczono na pierwszych stronach zdjęcie Joan Kennedy w sukni t. zw. "firankowej," rozciętej z kilku stron od talii w dół.. Pani ta nie pierwszy już raz popisuje się ekscentrycznym strojem: wkrótce po inauguracji prezydenta Nixona, gdy senator Kennedy z żoną zostali zaproszeni na galowe przyjęcie do Białego Domu, a w zaproszeniach było zaznaczone, że obowiązują stroje wieczorowe (długie suknie dla pań), Joan przybyła ubrana w micro-mini suknię z lamy i długie, równie z lamy buty, odcinając się całkowicie od reszty wytwornie ubranych gości.

Druga "gwiazda" z towarzystwa, b. żona prezydenta Kennedy, Jacqueline Onassis, która nie przybyła na otwarcie Ośrodka Kultury podając jako powód, że jej ukochany mąż (obrzydliwy starzec) multimilioner grecki nie był odpowiednio uprzejmie zaproszony, popisała się w inny sposób: gdy wyszła na spacer bez biustonosza, w przezroczystej bluzce i została sfotografowana przez reportera, wieczorem tego samego dnia, podczas kolacji z przyjaciółmi powiedziała, że może sobie wyobrazić co by powiedział John Kennedy, gdyby to się stało wtedy gdy była pierwsza dama kraju. . . .

Obie "damy" wystawiają sobie odpowiednie świadectwo. Wprawdzie panią Onassis nie obowiązują obecnie żadne regulaminy, ale powinna uświadomić sobie, że gdyby nie była wdową po prezydencie Stanów Zjednoczonych, należy wątpić czy "Ari" ożeniłby się z nią i obsypywał ją klejnotami.

Obie panie, każda na swój sposób, wykraczają poza granice przyzwoitości, wykazując brak nie tylko dobrego wychowania, lecz szacunku dla ludzi z którymi się stykają, a tym samym — dla siebie.

Dzieci w Kuchni

Nie pozwalajcie waszym dzieciom na bezczynność i wykorzystujcie ich dobre chęci w pomocy domowej. Od dziesiątego roku życia dziewczynki wykazują wzrastające zainteresowanie kuchnią i przygotowywaniem posiłków.

Nie zniechęcajcie je do tych czynności i powstrzymujcie się od chęci powiedzenia im— "nie dzisiaj" — "teraz nie mam czasu." O ile nie macie wolnego czasu, by zająć się podstawowym kursem kucharskim waszej pociechy, ustalcie posiłek na dzień następny i danie, które przyrządzicie razem z córką.

Ten ustalony projekt złagodzi rozczarowanie niewykorzystanego zapału.

Podarujcie Książkę Kucharską

Możecie wyrazić waszą pomoc dla młodej uczennicy sztuki kulinarnej w formie ofiarowania jej książki kucharskiej dla młodych. Istnieją takie i są bardzo dobre.

Dziesięcioletnia dziewczynka może dobrze nakryć do stołu, czy zmyć naczynie po posiłku, co będzie też częścią nauki.

Dla uznania dobrych chęci waszej córki kupcie jej ładny fartuszek do pracy w kuchni. Unikajcie, oczywiście, polecania dzieciom przygotowania dań wymagających długiego gotowania, bo zniechęcą się w połowie drogi. Szaszłyk natomiast przygotują z radością. Nie bójcie się, że druty są ostro zakończone i mogą dziecko skaleczyć. Pilnujcie jedynie wykonania pracy.

Czy pozwolić dzieciom, by dotykały wszystkiego?

Wszystkiego oczywiście nie. Ale w dobie postępu technicznego w jakiej żyjemy, dzieci nasze będą miały do użytku kuchnię całkowicie automatyczną. Dlaczego więc zabraniać im posługiwania się przyborami kuchennymi tym bardziej, że jesteśmy przy nich. Poznając urządzenia kuchenne, uczą się praktycznie.

Przede wszystkim nie straszcie dzieci opowiadaniem o tysiącach możliwych wypadków przy dotykaniu waszych drogich urządzeń kuchennych.

Należy im wyjaśnić, oczywiście, jak trzeba z nich korzystać i jakie mogą być następstwa przy nieumiejętnym posługiwaniu się nimi, oraz wymagać by używały ich wyłącznie w naszej obecności. Kiedy będą wiedziały, że im pozwalacie na to, "zabawki" te stracą dla nich urok tajemnicy.

Postępując w ten sposób zyskacie w domu specjalistę — na przykład od przyrządzania majonezu — co nie jest do pogardzenia.

Ś
(Narodowiec)

Dziane materiały, ładne i praktyczne mają szerokie zastosowanie. Na zdjęciu sukienka dla małej dziewczynki, kolor dowolny.

Complete PRINTING Service

OFFSET and LETTERPRESS

— Quick Efficient Service —

- LETTERHEADS
- ENVELOPES
- CIRCULARS
- INVOICES
- TICKETS

WEDDING ANNOUNCEMENTS

ADVERTISING FOLDERS

Telephone: BRunswick 8-8700

ALLIANCE
PRINTERS and PUBLISHERS, INC.
1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILLINOIS 60622

347

Przyjaciele Pożegnali Śp. Tomasza Gibasiewicza

Pierwszego września, po dłuższej chorobie zmarł jeden z zasłużonych działaczy na niwie społecznej i narodowej, długoletni członek par. Niep. Serca Marii Panny, śp. Tomasz Gibasiewicz, który mieszkał z żoną Jadwigą, z domu Kaźmierczak i rodziną pnr. 3845 N. Christiana Ave.

Był on zaliczany do grona działaczy, którzy z wielkim zapałem bez oszczędzania trudów udzielaja się dla dobra i rozwoju Polonii na wychodźtwie. Był rodem z Sulmierzyc, woj. poznańskie, do USA przybył w młodym wieku. Jako wypróbowany Polak i dzielny Amerykanin nigdy nie uchylał się od swoich obowiązków obywatelskich i kochał także wszystko co polskie, a dowodem tego było jego przywiązanie do naszych organizacji polskich. Przez przeszło 50 lat brał on żywy udział w Tow. F. S. Klonowicza Gr. 641 ZNP, a także Tow. Jedność Polaków nr. 261 ZPRK.

Śp. Tomasz Gibasiewicz żonaty był z Jadwigą z domu Kaźmierczak i związek ich małżeński pobłogosławiony został synem Edwinem i córką Eweliną, doczekali się siedmiu wnucząt.

Zwłoki zmarłego spoczywały w zakładzie Klemundt Funeral Home, gdzie w przeddzień pogrzebu odprawione zostały ceremonie liturgiczne pod przew. ks. H. Roszkowskiego, proboszcza par. Niepokal. serca NMP. Udział wzięli liczni krewni i znajomi Zmarłego. Dnia 7 września odbył się pogrzeb przy licznym udziale krewnych, znajomych i przyjaciół zmarłego.

Trumnę ze zwłokami nieśli: Henryk Kazmer, Mieczysław Kazmer, Czesław Kazmer, Frederyk Makosz, Leonard J. Trawiński i Czesław Trawiński. Towarzystwo FB. Klonowicza Gr. 641 ZNP reprezentowali: Czesław J. Trawiński prezes; Feliks Witkowski, wiceprezes; Leonard J. Trawiński, skarbnik; Stanisław Nawrocki, szymon Gena, i Wanda Trawińska.

Mszę św. żałobną za spokój duszy zmarłego odprawił ks. Hieronim Klingsporn, C. R. przy asyście ks. Edwarda Janas, C. R. i ks. Henryka Roszkowskiego, proboszcza par. Niepokal. Serca Marii. Piękną eulogię i przemówienie pogrzebowe wygłosił ks. Hieronim Klingsporn C. R. Po nabożeństwie, orszak żałobny wyruszył na cmentarz św. Wojciecha, gdzie nad mogiłą modlitwy odmówił ks. Edward Janas C. R. Tak ks. Klingsporn, C. R. jak i ks. Janas C. R. są blisko spokrewnieni z wdową śp. Tomasza Gibasiewicz, Jadwiga.

Zgon Zmarłego opłakują w smutku pogrążeni: Jadwiga z domu Kaźmierczak, wdowa; oraz syn Erwin z żoną Małgorzatą i córka Ewelina z mężem Frederykiem Fluegge, oraz siedmioro mnucząt.

Stan Cmentarza Orląt We Lwowie

W Kwietniu 1971 Roku

Cmentarz jest całkowicie rozgrodzony, a mur okalający go zburzony. Dostęp do cmentarza jest wolny dla każdego o każdej porze dnia i nocy. W części wschodniej cmentarza na miejscu pól od XXIV do XXXI urządzono wysypisko i palenisko śmieci. Groby w polach od XIII do XXIII, znajdujące się na zewnątrz Pomnika Chwały nie istnieją, zostały bowiem niemal zrównane z ziemią.

Kolumnada Pomnika Chwały, wykonana z kamienia polańskiego, ufundowana przez społeczeństwo polskie w Kraju i Związki Polaków w USA, zachowana jest stosunkowo nieźle. Zniknęły natomiast lwy sprzed wejścia; jeden z nich znajduje się przed Parkiem Kultury, a drugi — na drodze do Winnik. Same kolumny pokryte są napisami, rysunkami i zniszczeniami dokonywanymi przez miejscowych chuliganów.

Katastrowalnie przedstawia się stan katakumb, które są siedliskiem hipisów i elementów przestępczych, którzy obrali je za miejsce conocnych spotkań. Całe katakumby wewnątrz i zewnątrz, pokryte są rysunkami i napisami często o treści pornograficznej. Walające się butelki po alkoholu świadczą o libacjach, które mają tu miejsce.

Przez cmentarz prowadzi droga, którą wywożą śmiecie z cmentarza łyczakowskiego na wysypisko usytuowane na polach XXIV — XXXI. Pomniki: poległych lotników amerykańskich, u f u n d o w a n y przez Związek Narodowy Polski i żołnierzy francuskich, nie istnieją.

Spośród grobów usytuowanych między katakumbami a Pomnikiem Chwały ocalały następujące: w polu I: nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 12 (pomnik kpt. Wilhelma Starcka), 15 (pomnik gen. Iwaszkiewicza), 18, 20, 37, 39 (pomnik Kajetana Stefanowicza); w polu II: — nr. 40, 41 (zachowała się płyta, na której stał pomnik lotników), 42, 44, 47, 58 (pomnik żołnierzy spod Rarańczy), 61, 62, 72, 76 i 79 (pomnik braci Kamieńskich).

Wszystkie one pozbawione są krzyży i wszelkich napisów, jedynym śladem jest cementowe obmurowanie.

Z grobów w polach od IV do VIII pozostały jedynie małe garbki ziemi. Z grobu skąd wzięto do Warszawy trumnę Nieznanego Żołnierza (w polu nr. 414) zdarto marmurową płytę. Również marmurowej płyty pozbawiony został grób czterech nieznanych obrońców Persenkówki (nr. 1845).

Groby w polach od IX do XII zachowały cementowe obramowania, lecz bez krzyży i tabliczek.

W polach objętych śmietnikiem uratowały się groby: — gen. R. Hausnera (pole III), inż. R. Indrucha (pole XXIII).

Wszelkie starania miejscowych Polaków o zachowanie i utrzymanie resztek cmentarza, wobec braku ogrodzenia i jakiejkolwiek opieki ze strony zarządu cmentarnego i odpowiednich władz, nie dają żadnych wyników.

Reakcja Polaków w Kraju jest pozytywna, o czym świadczą liczne listy prywatne w sprawie Cmentarza Orląt we Lwowie. Związek Weteranów w Warszawie zna sytuację cmentarza, ale prasa krajowa na ten temat milczy.

Polacy na obczyźnie interesują się tą sprawą, ale są słabo informowani przez prasę polską.

Sprawy grobów wojennych regulowała w niepodległej Polsce ustawa z dnia 28 III 1933, która moralnie nas obowiązuje i zmusza do odpowiedniego działania. Polonia Amerykańska u f u n d o w a ł a Pomnik Chwały na Cmentarzu Orląt, a symbol przyjaźni i ofiarności narodu amerykańskiego został na zawsze upamiętniony na tym Cmentarzu.

Jest junctim pomiędzy ratowaniem zabytków i pamiątek narodowych, jak Zamków tak i Cmentarzy. Jeżeli o Cmentarz O rląt we Lwowie chodzi, to należałoby jak najprędzej zabezpieczyć resztki grobów żołnierskich, które mimo ogromu zniszczenia, można jeszcze uratować od całkowitej zagłady.

dr Juliusz Szygowski

O Kastrację Degeneratów

Sacramento, C a l i f o r n i a. (UPI) —Komitet Izby Niższej Legislatury stanu California, przyjął wniosek obalający uchwaloną przed 58 laty ustawę, zezwalającą na kastrację nałogowych zbrodniarzy i degeneratów. Ustawa ta — uchwalona w roku 1913, nigdy nie była zastosowaną przez sądy stanowe. Ustawa przewidywała — że kastracji mają być poddani zbrodniarze uznani winni dokonania gwałtu dwukrotnie jako degeneraci, a złoczyńcy aresztowani trzy razy za popełnione zbrodnie, mają także być poddani kastracji, jako nałogowi zbrodniarze.

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO
NA ZACHODZIE
"ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ"
Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie
Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej
CENA ZNIŻONA
75c
Jest to okazja — zamawiajcie pisząc
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

NIKLOWY DOLAR — Tak wygląda nowa moneta jednodolarowa wykonana z niklu. Na jednej stronie monety umieszczono podobiznę byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Dwighta Eisenhowera. Na drugiej, orła, symbolizującego lądowanie załogi Apollo 11 na Księżycu.

Życie 38 Zakładników Zagrożone

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

krążą nad podwórkiem oraz gmachami zakładu, gotowe do akcji.

Cywile

Większość ze zbuntowanych więźniów, stanowią Murzyni, członkowie rewolucyjnej partii "Czarnej Pantery," którzy domagając się amnestii, równocześnie żądają zapewnienia udzielenia im bezpiecznego wydostania się z zakładu i wyjazdu wynajętym samolotem do Algeru, gdzie przywódca i organizator Czarnych Panter, Eldridge Cleaver, zapewnił im u władz algierskich azyl.

W pertraktacjach z więźniami bierze udział dwóch przywódców Czarnych Panter w Stanach Zjednoczonych, Bobby Seale i Huey Newton, oraz obrońca "rewolucyjnej siódemki chicagoskiej" adw. William Kunstler, którzy zostali przydzieleni do komitetu rozjemców na żądanie więźniów. W komitecie znajduje się kilku dziennikarzy z liberalnej prasy krajowej, przedstawicieli Legislatury stanowej, jak i murzyńskich pastorów, na czoło których wysuwa się Jareb Kenyatta, pastor murzyńskiego kościoła narodowego z Nowego Yorku.

Dzisiaj rano doszło do walki między zbuntowanymi, w której jeden z więźniów został pchnięty nożem. Rannego wydano władzom i został on przewieziony do szpitala zakładu, gdzie lekarze stwierdzili, że stan jego zdrowia jest zadawalający.

Z Pogrzebu Klary Aranowskiej Arnold

W środę, 1 września, odbył się pogrzeb Klary Aranowskiej Arnold, córki pierwszych polskich osadników Bridgeportu, na południowej stronie miasta Chicago. Rodzice Józef i Maryanna Kunka byli jednymi z założycieli parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na południowej stronie miasta Chicago.

Syn, Józef Arnold zarządza apteką w szpitalu "Little Company of Mary". Drugi syn Robert jest dentystą na południowej stronie miasta Chicago. Córka Rita jest żoną aptekarza Stanley Bayner.

Brat Zmarłej Robert Kunka jest właścicielem najstarszej apteki na południowej stronie miasta, przy Archer Ave. Drugi brat, Antoni, był kierownikiem szkoły publicznej, Siostra Natalia Kunka była pracownicą społeczną.

Pogrzebem zajmował się zakład Pomierskiego.

Polish Arts Club Przedstawi Przeźrocza o Polskiej Sztuce

Polski Klub Artystyczny (Polish Arts Club) rozpoczyna nowy sezon kulturalny programem, w którym zostaną pokazane przeźrocza na temat polskiej sztuki. Przeźrocza będą komentowane przez Theodore'a J. Swigon (5016 South Loomis), z-pcy dyrektora wystaw Museum of Science and Industry. Program jest zatytułowany "Some Misconceptions About Polish Art." Pokaz odbędzie się pnr. 5356 W. Belmont Avenue w niedzielę 19-go września o godzinie 3-ej po południu w Radio-Halls.

W ramach programu tego samego popołudnia wystąpi pianistka Audrey Nycz (3538 N. Normandy), studentka Chicago Conservatory College.

Swigon, którego przebogata kolekcja przeźroczy została zebrana w czasie ostatnich podróży po Polsce, jest absolwentem School of the Art Institute of Chicago i Chicago Academy of Fine Arts. Pracuje on obecnie naukowo, ubiegając się o dyplom magistra ("master's degree") w Illinois Institute of Technology.

Stanley Placek, prezes klubu, serdecznie zaprasza wszystkich członków, gości i szerszą publiczność na tę unikalną prezentację. Wstęp —$1.50; studenci — 75 centów.

Kongresmani w Autobusach Podróżują Po Paryżu

Paryż. (N.D.) — Publiczność paryska, przyzwyczajona do rozrzutności Amerykanów, dowiedziała się ze zdumieniem, że oficjalna delegacja Stanów Zjednoczonych na rozpoczynającą się w Paryżu sesję Unii Międzyparlamentarnej podróżuje po mieście zwykłymi autobusami.

To zarządzenie oszczędnościowe wydał kongresman Derwiński, który stoi na czele delegacji. Oszczędności zaczęły się zaraz po wylądowaniu parlamentarzystów amerykańskich na lotnisku Orly pod Paryżem, kiedy delegacja amerykańska zamiast do limuzyn wsiadła do zwykłego autobusu, łączącego lotnisko z centrum miasta.

"Paryż jest diabelnie drogi" — oświadczył po wylądowaniu Derwiński. "Musimy zacząć oszczędzać". Ale Derwiński zgodził się, że taka osobistość jak senator Mike Mansfield powinna podróżować samochodem ambasady amerykańskiej.

Obrady Unii

W obradach Unii Międzyparlamentarnej biorą udział członkowie parlamentów z 60 państw świata. Porządek obrad obejmuje sprawy polityki międzynarodowej, jak sytuacja na Bliskim Wschodzie, zagadnienia współpracy regionalnej między państwami, handlu międzynarodowego, ustawodawstwa socjalnego i wymiany kulturalnej.

Złodzieje Okradli Mieszkanie Jubilera

Złodzieje splądrowali w sobotę mieszkanie jubilera z śródmieścia, Benjamina Braude, lat 71, znajdujące się na 21-ym piętrze domu apartamentowego pnr. 777 N. Michigan ave. i zabrali biżuterię wartości $15,000 oraz $235 w gotówce. Braude wraz z żoną spędził cały dzień w Bryn Mawr Country Club i powrócił do domu około północy, stwierdzając natychmiast, iż w mieszkaniu grasowali złodzieje. Policja z Damen ave. prowadzi poszukiwania za złodziejaszkami.

Napadał Na Sklepy w Evanston

W Evanston aresztowano 15-letniego wyrostka, który dokonał napadu rabunkowego na sklep odzieżowy i zgwałcił przy tym właścicielkę sklepu. Wyrostek ujęty, kiedy się ukrywał pod stołem piknikowym, przyznał się do tego napadu i zgwałcenia oraz do pięciu innych obrabowań małych sklepów w Evanston. Młodzieniec został zatrzymany w areszcie na petycję biura dla młodzieży.

Ujęci Za Kradzież Na Stacji Kolejki

Policja ujęła w niedzielę czterech młokosów liczących po 11 i 12 lat, na stacji kolejki CTA przy Kedzie ave., na trasie Congress-Milwaukee, kiedy ci obrabowali z $3 policjanta udającego pijanego. Młokosi wpierw kopnęli policjanta A. Hite, który udawał zamroczonego alkoholem, chcąc "sprawdzić", czy był on istotnie pijany. Wszystkich 4 wyrostków skierowano do Domu Poprawczego Audy.

Udział Kobiet w Synodzie Biskupów

Papież Paweł VI zapowiedział, że kobiety wezmą udział w charakterze doradczym w Synodzie Biskupów, jaki odbędzie się w przyszłym miesiącu w Watykanie.

Będzie to pierwszy wypadek w historii Kościoła udziału kobiet w takich zebraniach biskupów.

Rabunek $3,000 Na Union Station

W porze obiadowej, dwóch złodziei weszło do pokoju nr. 398 na Union Station, gdzie mieści się Centralna Unia Kredytowa i po sterroryzowaniu urzędników rewolwerami, zabrano z kasy kwotę $3,083, po czym ulotnili się.

Wjazdy Zamknięte Na Kennedy Expwy.

Z powodu napraw wjazdy od strony północnej na Kennedy Expressway zostały zamknięte i tak pozostaną, aż do końca września.

Chicago Powita w Środę Astronautów

Miasto Chicago powita w tę środę trójkę dzielnych astronautów Apollo 15, którzy przybywają wraz z swemi małżonkami i wezmą udział w paradzie w południe, w śródmieściu. Przybywają więc kierownik misji— David R. Scott, pilot kapsuły Alfred M. Worden Jr. i drugi pilot James R. Irvin. Przyjazd ich nastąpi o godz. 11 przed południem na lotnisko O'Hare. Astronauci będą przyjęci przez przedstawicieli władz w sali ratusza, gdzie otrzymają honorowe obywatelstwo miasta i zatrzymają się w Chicago przez dwa dni.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, śp.

Józef Wojcik

(ojciec śp. Lt. Tadeusza U.S.A.)

Członek Tow. Serca Jezus No. 471 ZPRK i Tow. Najświętszego Imienia Jezus, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 12-go września 1971 roku, o godzinie 10-ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1006 N. Western Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim smutku pogrążeni:

Józefa (z domu **Kupiec**), żona; **Wanda (Raymond) Christopher, Aleksander (Joann)**, córka, syn, zięć i synowa; 5 wnuków i 2 wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Kirsten Funeral Home. Telefon: AR 6-3378.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz i pradziadek mój, ś. p.

Józef Pawlik

Członek St. Stephen Court No. 901 Catholic Order of Foresters, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 11go września, 1971 roku, o godzinie 1:40 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1850 N. Wood ulica (narożnik Cortland), do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu **Aleksander**), żona; **Jean (John) Vanek** i **Virginia (Roy) DuVall**, córki i zięciowie; **John Vanek** Jr., **Shirley (Gene) Crawford, Virginia (Robert) Waszak, SP4 LeRoy DuVall** i **Robert DuVall**, wnuczęta; **Lee Ann Waszak**, prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Gogoliński - Trofimuk Funeral Home. Telefon: — HU 6-0258.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, szwagier, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Stanisław Mendala

Członek Tow. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy Nr. 859 ZPRK i były kasjer, obecnie członek Klubu Par. Dąbrowa, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 11-go września 1971 roku, o godzinie 10:55 wieczorem, przeżywszy lat 85.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Ś.Ś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna (z domu **Tulacz**), żona; **Jan, Aleksander, Józef i Ludwik**, synowie; **Anna i Eileen**, synowe; **Honorata Morydz**, siostra; (bracia i siostry z rodzinami w Polsce); **Ewa Rzepka**, szwagierka; wnuki, wnuczki i prawnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: HA 1-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka moja i siostra nasza, śp.

Aniela Russ

(żona śp. Michała)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramenami, dnia 11-go września 1971 roku, o godzinie 1:20 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5247-53 W. Fullerton Ave. (blisko Lockwood), do kościoła Św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Erwin, syn; brat w Polsce, siostra we Francji; **Józef i Edward Kupiszewski,** bratanki; **Edward i Stefania Rączka, Józef i Flornetyna Smoucha,** przyjaciele; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: Poterek. Telefon: BE 7-6400.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i brat nasz ś.p.

Władysław (Walter) Smolarczyk

Członek Klubu Kęczan; Gr. 2879 Z.N.P., i American Legion Gen. Pulaski Post No 86 po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 11-go września, 1971 r., o godzinie 6:50 wieczorem w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 września, o godzinie 9:30 rano z Montclair Funeral Home pnr. 6901 W. Belmont Ave., do kościoła ŚŚ Cyryla i Metodego (5744 W. Diversey Ave.), a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antonina (z domu **Wielgus**) żona; **Dorota** i **Władysław** dzieci; **James R. Krocker** zięć; **Marlene** synowa; **Maria Popiołek; Helena Blachura; Anna Mość** siostry i siostry w Polsce oraz wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: Edward F. Greene (Zieliński). Telefon NA 2-9300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Anna Czerwińska

(żona śp. Jana)

nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 10-go września 1971 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14-go września, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła St. Stephen King of Hungary, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward, Józef, Fryderyk i Jadwiga Biller, dzieci; **Krystyna, Zofia i Florentyna,** synowe; wnuki, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: HA 1-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, zięć mój, szwagier i wuj nasz ś. p.

Jakub Besch

(syn śp. Jakuba i śp. Józefiny)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10go września, 1971 roku, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14go września, o godzinie 9:15 rano, ze Skaja Funeral Home, pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła ŚŚ. Cyryla i Metodego, a stamtąd na cmentarz Św. Józefa na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena (z domu **Latuszek**), żona; **Józef Latuszek** Sr., teść; **Edward (Franciszka), Józef** Jr. **(Weronika), Władysław (Petronela) Latuszek, Irena Rush,** szwagrowie i szwagierki; oraz siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Machacek - Skaja Funeral Home. Telefon: — 539-1376.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i brat nasz ś.p.

Bronisława Niemiec

(z domu Warchoł)
(szwagierka śp. Jana)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. i Tow. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, d n i a 11-go września 1971 roku, o godzinie 6:34 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła Ś.Ś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; **Mieczysław i Bronisław,** synowie; **Małgorzata,** szwagierka; bratanki, bratanice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home. Telefon: LA 3-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona moja, matka i ciocia nasza, śp.

Franciszek Czaja

(mąż śp. Marii)

Członek Tow. Obrona Polski, Grupa 712 ZNP, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, zasnął w Panu, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 11-go września 1971 roku, o godzinie 5-ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3060-64 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław (Helena) i Stanisław (Genowefa), synowie i synowe; **Edwin (Virgania), Kenneth, Frank i Ronald,** wnuki; **Donna, Roberta i Laura,** prawnuczki; **Marc,** prawnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanley Funeral Home — Brodzinski Bracia. Telefon: DI 2-3330.

Tratwą Przez Kanał

Londyn. — (DP) — Fiński frachtowiec uratował 4 Brytyjczyków którzy podjęli niefortunną podróż tratwą przez kanał La Manche mimo napominań i ostrzeżeń patroli przybrzeżnych.

Tratwa poruszana motorem ze starego Forda wyruszyła z Eastbourne, Sussex i początkowo żeglarzom udało się uzyskać właściwy kierunek. Jednak po całym dniu byli zaledwie 12 mil od Beachy Head. Następnie po nadejściu sztormu tratwa została uniesiona przez fale i znajdującym się na niej 3 mężczyznom i 1 kobiecie (w zaawansowanej ciąży) zaczęło grozić niebezpieczeństwo. Sygnały ich zostały dostrzeżone przez statek fiński, który wyłowił niefortunnych pasażerów i odwiózł do portu w Dover.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku"

"Słowianie" i "Krakowiacy"

Do Kroniki Hufca "WARTA" w Chicago została wpisana jeszcze jedna udana kolonia zuchowa urządzona nad Diabelskim Jeziorem w Stanie Wisconsin.

Kolonia obejmowała dwie oddzielne Gromady: Gromadę "SŁOWIAN", którą prowadził druh Witek — 18 zuchów, oraz Gromadę "Krakowiaków" prowadzoną przez druha Czesia — 18 — zuchów. Trwała ona 16 dni.

Programy cyklowe i nadzór nad ich wykonaniem spoczywały na barkach doświadczonych zuchmistrzów: Basi i Basi i druha Mariana. Za dyscyplinę, sport i wychowanie fizyczne odpowiedzialnym był d-h Tadek, który od zuchów dostał przydomek "druh od dyscypliny".

Pogoda słoneczna lecz dość chłodna pozwalała zuchom od rana wędrować na wycieczkę w góry, przeprowadzać gry związane z cyklem, a dopiero po obiedzie chodzić do kąpieli, a gdy było zbyt zimno prowadzić różne gry sportowe.

Wieczorem wszyscy zasiadali do zuchowego kominka, a były one zawsze wesołe, przeplatane pokazami cyklowymi i piosenkami. Zuchy chętnie śpiewały nowo nauczone piosenki, choć je czasem zagłuszał bas druha Mariana.

W sobotę 10 lipca urządzono ognisko specjalnie dla przybyłych w odwiedziny rodziców, podczas którego gromada Słowian pokazała" "straszliwego smoka wawelskiego," a "Krakowiacy" urozmaicili ognisko wieloma piosenkami związanymi z Krakowem.

W tydzień później odbyło się drugie ognisko dla gości. Było ono bogatsze w piosenki, pokazy, boć przecież zuchy kończyły swoje cykle, w które bawiły się już kilkanaście dni.

Rodzice mieli okazję zobaczyć swoje dzieci: "Słowian" w zbrojach, hełmach, z tarczami i mieczami, i ŚWIATOWIDA. "Krakowiacy" w krakuskach z kosami. A wszystko to tak prawdziwe, jakgdyby wypożyczone z Muzeum. "SŁOWIANIE" pokazali Chrzest Polski, obalenie ŚWIATOWIDA, a "Krakowiacy "Wandę co nie chciała Niemca" i Przysięgę Kościuszki na krakowskim rynku. Ognisko to było wesołe i długie, po którym zuchy zasnęły szybciej, niż zwykle, śniąc o smoku, Krakusie i Wandzie.

Przy końcu kolonii odbyły się igrzyska sportowe, Gromady i poszczególni zuchy zdobyły wiele nagród — puchary, suwaki, cukierki, czekolady itp.

W ostatni wieczór — około północy — obudził zuchów głos trąbki i wołanie wodzów: "ALARM, ALARM!" Zuchy bardzo szybko ubrały się i podeszły do przygotowanego już ogniska, przy którym wodzowie wręczyli im Gwiazdki i sprawności.

Rano po spakowaniu się zuchy poraz ostatni uroczyście opuścili flagi. Wracając do Chicago cały czas wyśpiewywali piosenki poznane na kolonii.

* * *

Hufiec Harcerzy korzystając z okazji — za pomoc w prowadzeniu gospodarstwa kolonijnego — serdecznie dziękuję paniom: M. Twarogal, I. Kraśnik Dz. Harc. J. Liebersbach, druhnie E. Dudzie oraz wszystkim panom, którzy pomagali w zaprowiatowaniu kolonii.

Komunikaty

Zbiórki — wszystkich jednostek rozpoczynają się w sobotę 18-go września w zwykłych miejscach zbiórek. Znów kilkanaście punktów Chicago rozbrzmiewać będzie piosenką zuchową lub harcerską.

* * *

Próby Zespołu Tanecznego — rozpoczynają się już 18-go września o godzinie 4:15 w Parku Pułaskiego. Do zespołu mogą dołączyć harcerki i harcerze wszystkich drużyn. Kierownictwo zespołu serdecznie zaprasza.

* * *

Prenumerata "Na Tropie" — Kierownik administracyjny czasopism harcerskich Dz. Harc. T. Terpin dotychczasowym czytelnikom przypomina o odnowieniu prenumeraty, a nowych zachęca do natychmiastowego zamówienia pisemka. "NA TROPIE" prócz kroniki z całego świata zawiera bardzo dużo materiału dla zastępowych a nawet drużynowych.

Przy okazji d-h Terpin podaje, że jest w jego posiadaniu po kilka egzemplarzy Harcerskich Zeszytów Historycznych No. 1. i 2, które zawierają dzieje Harcerstwa z okresu jego powstawania, oraz aktualną sytuację w Kraju.

Prenumeraty można zamawiać drogą przez Drużynowych lub w czasie odwiedzin zbiórek przez druha Terpina.

* * *

Jesienna Zabawa Koła Przyjaciół Harcerstwa

Koło Przyjaciół w Chicago uprzejmie prosi o zarezerwowanie soboty dnia 16-go października b.r. na zabawę jesienną Koła, która odbędzie się w Grand Ballroom Greek Cultural Center, 2727 W. Winona Av. Orkiestra "Blue Band" p. Cicheckiego. Program artystyczny i wiele niespodzianek czeka na uczestników. Całkowity dochód przeznaczony na rozbudowę Ośrodka Harcerskiego w Wisconsin, a przede wszystkim na wykończenie budynków dla zuchów.

Zwracamy się z gorącym apelem do tych wszystkich komu rozwój tej tak bardzo ważnej placówki harcerskiej leży na sercu o poparcie. Sprzedaż biletów i rezerwacja stolików: p. J. Urbanowicz 282-0570, p. H. Michałowska 342-4150. — W. Michałowski Dz. Harc. za Komitet Imprez.

Sprostowanie

W ostatniej "Kronice" przez opuszczenie paru słów został zmieniony sens myśli — podajemy poprawne brzmienie zdania: . . . Tak jak niegdyś rycerstwo nasze zwyciężało tak długo, jak długo wierzyło i żyło wiarą, że Bóg pomaga tylko tym, którzy, **nie czekają na cud**, ale sami sięgają własnym wysiłkiem po zwycięstwo. . . . Tak my dziś z tą wiarą idziemy do pracy. (patrz: Zaczynamy z Bogiem)

Kto Ponosi Winę Zatonięcia "Helleany?"

Brindisi (DP) — Prokuratura włoska dalej prowadzi dochodzenia by ustalić zakres odpowiedzialności załogi za pożar statku promu "Helleana." 24 osoby zginęły a około 1,000 uratowało się dzięki własnym wysiłkom, skacząc do morza skąd ich wyłowiły włoskie statki.

Jednocześnie firma okrętowa "Efthimiades," armator spalonej "Helleany," zgłosiła protest z powodu nałożenia sekwestru na statek - prom przez władze włoskie i zatrzymania go w porcie Brindisi. W proteście firma zapowiedziała, że inne należące do niej statki nie będą korzystały z doków ani portów włoskich z powodu obawy że mogą również zostać objęte sekwestrem. Ta wypowiedź wskazuje że Grecy podtrzymują opinię, iż katastrofa "Helleany" była wynikiem tylko przypadku a załoga nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

Stanowisko takie zostało wyrażone po raz pierwszy przez greckiego ministra marynarki handlowej, jawnie broniącego kapitana statku Antypasa, oskarżonego przez władze włoskie o karygodne niedopatrzenia które spowodowały śmierć 24 osób.

Na wraku "Helleany" pracują ekipy specjalistów powołane przez władze śledcze. Ostatnio statek odwiedził dr Aldo Perrone, prokurator który podpisał nakaz sekwestru statku i nakaz aresztowania kpt. Antypasa, zatrzymanego gdy usiłował uciec do Grecji na innym statku.

Rzecznik policji stwierdził, że po przeszukaniu statku nie odkryto więcej zwłok.

Znalazł Bryłę Złota

Moskwa. (DP) — Aleksander Kuzmin — górnik z kopalni złota na Uralu, pobił sowiecki rekord znajdując najcięższą bryłę samorodnego złota. Wydobyty przez niego nugget ważył 635 gramów.

APEL DO NASZYCH Czytelników, Patronów, Klientów i Firm

Celem usprawnienia pracy oraz uniknięcia ewentualnych pomyłek z powodu nawału pracy w ostatniej chwili . . . zwracamy się z uprzejmą prośbą o nadawanie drobnych ogłoszeń do naszego obszernego sobotniego wydania Dziennika Związkowego nie później niż—

piątek do godziny 11 przed południem.
(w inne dni od 8 rano - 4ej po poł.)

Duże ogłoszenia (display) będą przyjmowane **do czwartku do 2-ej po południu.**

Nekrologi bez zmian codziennie, oraz tego samego dnia od 7 - 8 rano.

Mając na uwadze Wasze zadowolenie i maksimum rezultatów z Waszych ogłoszeń — liczmy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

★ PRACA MĘSKA

COLOR LAB TRAINEE
EARN WHILE LEARNING
Lifetime trade in Plastic field. Excellent future. Good starting salary plus automatic increases.
LIBERAL BENEFITS
CALL
GEORGE RAMIREZ
at 647-7668
P.M.S. CO.
6119 W. Howard St.
Niles, Ill.

PART TIME.
Messengers walking or using own bicycles or cars. Choose your own day time hours. 108 W. Lake St., Room 200.

LAB. TECH and FORMULATOR
Quality control, exper. in gravure ink. 2nd or 3rd shift. Exc. salary and benefits. Ask for Mr. Cook.
Experienced
Publication Formulator
for gravure ink. Salary commensurate with exper.
Ask for Mr. Spori.
7701 W. 47th St., Lyons 447-6774

FULL TIME
Morning Cook
964-6961
Ask for Mr. Dewitt

Źle Się Dzieje Ze Zbiorami w ZSRR

Moskwa, (DP). — Susza między dolną Wołgą i Morzem Czarnym naraziła wyniki zbiorów. Niewykonanie planów stawia pod znakiem zapytania zamierzone podwyższenie przeciętnej normy produkcji ziarn zbożowych do 195 mln. ton.

Skradziony Tycjan

Rzym, (DP) — Policja włoska energicznie poszukuje 14 cennych obrazów skradzionych z kościoła w małym miasteczku w płn. Włoszech, Pieve de Cadore, zwłaszcza obrazu Tycjana, "Madonna z Dzieciątkiem", wartego milion funtów. Inne zabrane z tego kościoła obrazy oceniono na miliard lir czyli 666,000 funtów.

Bezcenny obraz Tycjana, który urodził się w Pieve de Cadore, przedstawia Matkę Boską trzymającą Dzieciątko Jezus a wokoło klęczących świętych.

Prawie równocześnie z okradzeniem kościoła złodzieje zrabowali z mieszkania bogatego handlowca Alteo Palucci w Rzymie 14 innych starych obrazów wartości 67,000 funtów a w Udinie 30 nowoczesnych włoskich malowideł ocenionych na 27,000 funtów.

Kwiat z Nasienia Sprzed 600 Lat

Buenos Aires, (DP) — Nasienie kwiatu "canna compacta" weszło i zakwitło po 600-letnim pobycie w grobowcu. Nasienie zamknięte było w zawoskowanej muszli, która stanowiła ogniwo naszyjnika odkrytego w grobowcu Santa de Tastil w Argentynie. Uczeni z uniwersytetu berneńskiego określili wiek nasienia, uznając je za najstarsze z dotychczas odkrytych. Zasadzone w 1968 r. nasienie wyrosło obecnie w 2-metrowy krzak obsypany kwiatami.

Eksport Owadów z Polski

Warszawa. — Na listę towarów eksportowanych przez Polskę wejdą w najbliższym czasie — owady. Spośród wielu gatunków mrówek wznoszących swoje kopce w lasach Europy, polskie mrówki są najbardziej agresywne, najlepiej walczą z pasożytami niszczącymi drewno i korzenie. Pierwszym nabywcą polskich mrówek będzie Bułgaria.

★ PRACA MĘSKA

DENTAL TECHNICIAN
Unusual opportunity. One of our top set-up men is retiring. This is a good chance for a young, aggressive denture set-up man to advance, or seasoned veteran to get ahead. Top pay, hospitalization benefits and working with the fastest growing dental lab in this area. Denture Department also looking for waxers and finishers.
UDELL DENTAL LABORATORY, INC.
1904 Glenwood N.
MINNEAPOLIS, MINN. 55405
(612) 377-1280

PLASTERERS
Needed At Once
6 DAY WEEK — OVERTIME.
STEADY WORK.
Active New York Plastering Co.
Write or Call (516) 466-0100.
MARIO & DIBONO
370 Northern Blvd.
Great Neck, New York 11021

Potrzeba Formiarza Do Ustawiania
(Die Set Up Man)
Doświadczenie wymagane.
Dobra płaca, hojne świadczenia firmowe.
1331 W. Belmont GR 2-5720

SHOP WORK
Full time. Will train. 108 W. Lake St., Room 200.

★ PRACA

GIVE YOURSELF A BREAK
Come and discuss your future with us, our company policies and opportunities. Let us help you make your success a reality. Above average earnings, and full training provided.
Call 472-2168

Ogólna Pomoc Do Kafeterii
Praca w kuchni. Dorywcza lub na stałe. Od poniedziałku do piątku. Wiek nie jest przeszkodą. Zgłaszać się osobiście lub telefonować.
AMPHENOL CAFE
2801 S. 25th Ave.
Broadview, Ill.
FI 5-9000, Ext. 351

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI, doświadczona, na zamieszkanie, dobra kucharka, wymagane referencje. Małe mieszkanie na bliskiej północy, 1 dorosła osoba. Dobra zapłata. Pisać: BOX C.G.H., Polish Daily Zgoda 1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

RELIABLE
MIDDLE AGE WOMAN
LIVE OR GO
General housework. 3 adults. Own room, TV. Excellent transportation. Northwest Chicago area.
275-5180

HOUSEKEPEER to stay. 5-6 days, own room, bath, T.V., general house cleaning & child care. Must speak & understand some English. LIncolnwood. — 676-1232.

HOUSEKEEPER to stay. Own room, bath, doctor's family, no children. — 275-2882.

Working Mother Needs Help
5 children. Home duties.
Live in. Northwest side.
$55 per week.
763-5382

LIVE IN HELPER
For one elderly female and light housekeeping. Own room. Salary open. References. Good home for right person. Some English necessary. West Rogers Park. Write at Box 354, 225 W. Washington St., Chicago, Ill. 60606.

KOBIETY do pracy domowej. 2 lub 3 dni w tygodniu. — 465-5525.

POKOJÓWKA
w Dzielnicy Lincolnwood
Blisko komunikacji miejskiej. — $18 dziennie oraz przejazdy. Od 8 rano—4 po poł. Niektóre soboty. Ogólne sprzątanie oraz gotowanie. Musi mówić po angielsku.
Dzwońcie do JOE CLEMENTS:
463-1100

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA MĘSKA

MEN
General work in sausage kitchen. No experience necessary. Apply in person 9 A.M. to 3 P.M.
1711 W. Mitchell
Milwaukee, Wisc.

★ PRACA ŻEŃSKA

LAMINATORS
Wytwórnia transformatorów potrzebuje doświadczone "laminators".
- Dobra zapłata
- Czysta fabryka
- Płatne ubezpieczenie szpitalne
- Plan udziału w zyskach

Zgłoszenia tylko osobiście.
INGLOT ELECTRONICS
1145 W. Diversey Ave.

Clerk—Typist
FOR GENERAL OFFICE. EXPERIENCED.
Good salary and all benefits. Save time and money working near your home.
CRYSTAL PURE CANDY CO.
2611 W. Chicago Ave.
or Call 276-4474

$200 A WEEK
Young Attractive Bar Maid.
No experience necessary — Nites
CALL AFTER 7 P.M.
CO 4-2100

MAIDS
Good salary and pleasant working conditions.
Apply in person
Mrs. PEASLEY
HOLIDAY INN
Northbrook
2875 Milwaukee Ave.
NORTHBROOK, ILL.

PANIENKI i PANIE!
NAUCZCIE SIĘ
IBM
KEYPUNCH
NAJLEPSZE PRACE!
Lekcje w dzień, wiecz. i sob.
Niskie Ceny Nauki
Spłacać Możecie Stopniowo
Po inf. proszę tel. p. Kouba
749-4820 lub 485-0487
Berwyn Automation School, Inc.
6832 W. Cermak, Berwyn

BILLER
(Electric Typewriter)
Other interesting varied duties. Pleasant working conditions in modern suburban office. Good salary and benefits.
APPLY TO
MISS TORRES
P.M.S. CO.
6119 W. Howard St.
Niles 647-7667

OPERATOREK MASZYN DO SZYCIA
W dzień lub w nocy. Doświadczonych w szyciu na maszynach przemysłowych. Muszą trochę rozumieć po angielsku. Świetny plan podwyżek. Dobra płaca!
Zgłoszenia osobiście
P. J. GOULD CO.
440 N. Wells St.

WOMAN to answer phones & do figure work. No typing. Will teach. Also another woman to be assistant bookkepeer. Must speak English. 108 W. Lake St., Room 200. Phone — 372-8608. Mr. Tom.

COOK
EXPERIENCED.
Good salary. Catholic Rectory in South Suburb. Live-in if preferred.
Call Pastor for interview:
474-3310

Wanted
GIRL OR WOMAN TYPIST and CALCULATOR
Company benefits.
MID CITY PLUMBING & SUPPLY
1105 S. Western

STUDIA ARTYSTYCZNE — 427-2541

OFFICE CLERK
Branch new office of large finance company, in Northwest suburb, has openings for young ladies with pleasing personalities to answer the phone, meet the public, light typing. Interesting and permanent opportunity. Mr. Drew:
392-4200

KOBIET
Do lekkiej pracy fabrycznej. Nauczymy. Firmowe świadczenia.
ACME COIL & TRANSFORMER CO.
1400 W. Wrightwood

PRACA biurowa — znajomość buchalterii, języka polskiego i angielskiego. AL 2-3514 po 5ej.

★ PARCELE

CALIFORNIA
Kupcie 20 akrów na inwestycje. Bez wpłaty, $39 miesięcznie. Łagodne wzgórza, drzewa, polowania, rybołówstwo blisko zakupy.
282-2712

★ AUTA

'69 PONTIAC. — 774-4390.
'68 PONTIAC — 772-8924

★ NAUKA JAZDY AUTEM

Zaczynamy Nowy
KURS JAZDY AUTEM
w Języku Polskim
Przygotowanie z teorii (znaki i pytania) dla otrzymania "Instruction Permit"
ZAPISY CODZIENNIE.
Telef. 685-3344
4501 N. Milwaukee Ave.
W SZKOLE COSMOPOLITAN

★ DOMY

MUROWANY 2x6, parą ogrzewany, dobrze utrzymany, $22,500 lub na zamianę na rezydencję na północnym-zachodzie. 2711 W. Augusta Blvd. — HU 9-3152.

2213 W. CHARLESTON
(2150 Płn.)
2 piętrowy, murowany, 5 mieszkań, gazowe piecami ogrzewanie. A-1 stan. Dochód $410 miesięcznie. $4,500 WPŁATY.
FAIRWAY REALTY
472-7474

DO SPRZEDANIA
W okolicy North i Central, 9-pokojowy, 5-sypialniowy, murowany bungalow. 1 pełna łazienka i 2½ łazienki. Cały luksusowy. Garaż. Wykończona piwnica z barem. Bardzo czysty. Można się zaraz wprowadzić. Cena tylko $29,500.
JENSEN REALTY, CO. INC.
FR 2-1807

Ładne Południowo-Zachodnie Położenie
2 mieszkaniowy murowany, 2 po 6 pokoi. Jadalnia i 3 sypialnie w każdym mieszkaniu. Nowoczesne kuchnie, pełen bezment z barem. Garaż na 2 auta, bardzo czysty budynek. Rzetelnie oceniony.
No. 989-H
ARCHER SUBURBAN
585-1330 598-1400

ZUPEŁNIE NOWY
z 3 sypialniami murowany ranch. 3533 W. BELDEN — $3,000 wpłaty, można się zaraz wprowadzić.
BUDOWNICZY
342-1551 lub 456-1121

PRZEZ WŁAŚCICIELA — 6340 W. Cornelia — 7 pokojowy dom. 10 letni. Garaż z bocznym wjazdem. AVenue 2-6320 po umówienie się.

★ DO WYNAJĘCIA

OKOLICA Chicago - Massassoit Ave., dla pana 3 pokoje, basement, częściowo umeblowane, ogrzewane. Dzwonić po 6-ej — 626-7144.

3½ słonecznych pokoi, świeżo odnowione, ogrzewane, lodówka, dywan, 2-gie piętro. Okolica Irving i Damen. Wolimy kobietę w średnim wieku. — 281-0192.

7 ROOM APT.
2nd Floor
3 bedrooms, newly decorated. Heated, tile bath, excellent transportation. Shopping. — Adults, no pets. Vicinity of Irving & Ashland.
LA 3-3797

5 POKOI, ogrzewane, świeżo odnowione, 1sze piętro, $115. — 2541 W. Thomas. 772-6253 w tygodniu po 6ej.

3 POKOJOWE mieszkanie, 1 sypialnia, 2-gie piętro, gazowe piece do ogrzewania. Autom. gorąca woda, $50 miesięcznie, okolica Damen i North Ave. Zgłoszenie do: N. Prehler — 1625 Milwaukee — HU 6-3600

★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze!
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI!
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy!
w mieście i poza miastem.
489-5000

★ Ogrzewanie

POLSKA obsługa ogrzewania. Teraz czas na wyczyszczenie waszego pieca. Reperujemy i przerabiamy. — 439-3348.

★ PRZEPROWADZKI

HENNESSY MOVERS
Call today—Move today.
7 days a week.
227-5486

★ POŻYCZKI

MORTGAGES
Source now commiting for permanent financing, commercial properties only, minimum $250,000. Letters of credits and financial guarantees also available. Brokers protected. Members of Dun & Bradstreet, Chamber of Commerce.
Direct all correspondence to:
INTER-CONTINENTAL BUSINESS CONSULTANTS, INC.
2755 E. Oakland Park Blvd.
Suite 201
Fort Lauderdale, Florida 33306
PHONE: 305-565-4884
TELEX: 51-4473

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Zmniejszenie Przestępstw Na Stacjach Kolejki "L"

Złoty Zegarek Na Ręku Policjanta Nadal Przynętą Dla Złodziei

W ciągu ubiegłych dwóch miesięcy zespoły policyjne, przydzielone do patrolowania stacji i wagonów kolejki podziemnej zaaresztowały 150 osób, zmniejszając w ten sposób napady, dokonywane na kolejkach o 29 procent, za ostatni rok.

Punktem kulminacyjnym, jaki spowodował wzmocnienie sił policyjnych na wszystkich odcinkach gdzie znajdują się stacje kolejki "L", było morderstwo dokonane na 80-letnim dr. Julius Spiro, na stacji Washington - State w lipcu br. w biały dzień.

Systemy używane przez policję w celu zwabienia opryszków i złodziei, pomimo, że były niejednokrotnie opisywane przez prasę, ciągle wprowadzają przestępców w błąd. Największym wabikiem był od początku i pozostał złoty zegarek na ręku tajnego agenta.

W porze nocnej zespół agentów w cywilnych ubraniach, często udających pijanych, zajmuje miejsca w wagonach. Wysiadają na poszczególnych stacjach kolejki, zastawiając pułapkę. Niektórzy są ubrani elegancko, inni niemal w łachmanach. Praca tajnego agenta jest niebezpieczna. Stoi sam na pomoście, koledzy, przeważnie dwóch czekają w nieznacznej odległości, ale jeżeli przestępca dźgnie takiego agenta nożem, a patrolowi zdążą go zaaresztować, będzie jednak za późno by przyjść z pomocą napadniętemu. Tak było w wypadku detektywa James Humphrey'a którego napastnik zdzielił uderzeniem "karate" zanim policjanci zdołali przyjść koledze z pomocą.

Ubiegłego piątku aresztowano i oskarżono o napad, w celach rabunkowych na 2-ch agentów policji 6 osób: James Murphy, lat 25, zam. pnr. 8953 S. Aberdeen; Bernard Collier, lat 17, pnr. 7824 S. Champlain i David Wilson, lat 18, pnr. 6544 S. Halsted, zostali aresztowani na stacji kolejki State i Jackson gdy napadli na "pijaka" którym był patrolowy Vito Jacobellis i ściągnęli zegarek z jego ręki. Zanim zdążyli uciec, sześciu policjantów wyłoniło się z ukrycia, aresztując zbrodniczą trójkę.

Tego samego wieczoru został napadnięty inny patrolowy, Arthur Romberg, na Washington i State. Romberg udawał śpiącego, gdy podeszli do niego Arville Robert, lat 16, pnr. 5001 S. Federal, oraz dwaj bracia — Preston Moss, lat 15 i Donald Moss, lat 17, zam. pnr. 6427 S Marshfield. Czterej policjanci, czuwający w pobliżu aresztowali trzech młokosów, gdy ci przeszukiwali kieszenie "śpiącego" policjanta.

Wszystkich 6-ciu aresztowanych w piątek, oskarżono o zbrojny napad. Szef zespołów patrolujących kolejki, sierżant policji Kenneth McCann — podając wiadomość o dokonanych aresztowaniach dodał, iż pomimo grożącego niebezpieczeństwa policjanci obecnie "nawet lubią ten rodzaj pracy". Najbardziej jednak—mówi McCann — zadowolona jest miejscowa ludność, czego dowodem są listy z wyrazami poparcia i uznania, nadsyłane do policji.

PRZYZWYCZAJENIE. — Barbara Brewer z North Clmsted, Ohio, z rezygnacją stwierdziła, że przyzwyczaja się do parkowania rodzinnego samochodu przez jej męża . . . w poprzek garażu. Jest to jednak dosyć ryzykowne, przyznaje, ponieważ mąż jest kierowcą ciężarówki.

Sekretarz Stanu Lewis Przyznaje Posiadanie Akcji Torów Wyścig.

Ale Nie Widzi Żadnych "Niewłaściwości" w Ich Nabyciu i Potem Darowaniu Swej Córce

W związku ze śledztwem w sprawie operacji akcjami torów wyścigowych w Illinois wypłynęło niespodziewanie na czoło zainteresowania opinii publicznej nazwisko obecnego sekretarza stanu Illinois Johna Lewisa, chociaż źródło całej sprawy leży w skandalu, jaki powstał w związku z odkryciem milionów dol. w pudłach na buty pozostawionych przez zmarłego sekretarza stanu Paula Powella, który także operował papierami wartościowymi torów wyścigowych.

Obecnie urzędujący sekretarz stanu John Lewis przyznał, że on też zakupił akcje torów wyścigowych w Illinois, które teraz posiada jedna z jego córek. Lewis podał wartość swego i żony w majątku na $214,000, zapewniając, że ten majątek jego i żony nie obejmuje żadnych akcji torów wyścigowych w Illinois.

Sekretarz Lewis powiedział, że akcje torów wyścigowych, jakie posiadał w przeszłości podarował swej córce Janice Lewis Marsh i że nie widzi nic niewłaściwego tak w zakupieniu tych akcji przez niego, jak ten w ich darowiźnie swej córce.

To oświadczenie Lewisa pozostaje w związku z inwestygacją, kto posiada akcje torów wyścigowych, gdyż ich nabycie było w wielu wypadkach formą ukrytej łapówki, jak to wyszło na jaw przy nabyciu takich akcji przez sędziego federalnego Otto Kernera, byłego gubernatora Illinois. W takie tranzakcje są wmieszani wybitni politycy i urzędnicy stanowi, jak też sędziowie w Illinois i to tak w partii Demokratycznej, jak i Republikańskiej.

Nowe kontrowersje na temat operacji akcjami torów wyścigowych powstały, gdy prasa, radio i telewizja ujawniły, że polityczne figury są właścicielami akcji torów wyścigowych w East St. Louis.

Sekretarz stanu John Lewis oświadczył po tym ujawnieniu nowego skandalu z akcjami torów wyścigowych w East St. Louis, że on nie jest, ani nigdy nie był żadnym "wpływowym właścicielem, lub operatorem" odnośnie torów wyścigowych w Illinois.

Następnie Lewis wyjaśnił, że posiadał akcje operacyjne torów wyścigowych w okresie od 1953 do 1961 roku na sumę zaledwie $12,750. Ale z posiadaniem tych akcji nie były związane żadne pensje, czy inne przywileje — wyjaśnił sekretarz stanu John Lewis.

CZY W ZIMIE, czy w lecie, Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.

Nowe Ofiary Band Ulicznych

Bandy uliczne zabiły w czwartek, dwóch młodocianych w wieku 16-tu lat. Jest to rezultat rekrutacji członków do band ulicznych. Ci, którzy odmawiają przystąpienia do bandy są mordowani. Policja aresztowała 17-letniego Billy Rossa, przywódcę bandy Oasisi, który podczas aresztowania miał jeszcze w ręku rewolwer kalibru 38.

Został on aresztowany i oskarżony o mord.

Czy Będzie Sprzedaż Alkoholu w Evanston, Oak Park i Maywood?

Na trzech przedmieściach Chicago — władze rozpatrują możliwość wprowadzenia legalnej sprzedaży alkoholu. Jak dotychczas w Evanston, Oak Park i Maywood sprzedaż napojów alkoholowych jest zabroniona. Rada Miejska w Evanston rozpocznie dyskusje nad wnioskiem wydawania odpowiednich licencji sklepom dzisiaj wieczorem.

W Oak Park kierownictwo Park Arms Hoteli złożyło podanie o przyznanie takiej licencji hotelowi. W Maywood specjalna komisja prowadzi badania w jaki sposób ewentualnie będzie można wprowadzić na przedmieściu sprzedaż alkoholu. Władze proponują otworzenie specjalnych sklepów, które będą w posiadaniu przedmieścia i będą przez nie prowadzone. Zgodnie z nową konstytucją stanową lokalne samorządy są kompetentne w podejmowaniu decyzji w sprawie sprzedaży alkoholu.

Dawne przepisy stanowe wymagały postanowienia referendum w tej sprawie. Referendum z kolei mogło być zwołane tylko w przypadku zebrania na specjalnej petycji przynajmniej 25 proc. podpisów ogólnej liczby wyborców.

W Evanston, gdzie znajduje się krajowa siedziba Woman's Christian Temperance Union (kobieca organizacja wstrzemięźliwości), zabroniona jest sprzedaż alkoholu od daty założenia przedmieścia. Rzecznicy władz Oak Park i Maywood twierdzą, iż przedmieścia te zabroniły sprzedaży alkoholu jeszcze na początku tego wieku!

Przyczyną nie legalizowania sprzedaży alkoholu w Evanston był uniwersytet Northwestern. W 1851 r. uchwalono, iż w obrębie 4-ch mil od uczelni nie wolno sprzedawać alkoholu. 1932 ustawa ta została wprawdzie zniesiona ale do legalizacji sprzedaży zabronionego artykułu trzeba było zorganizować referendum. W 1933 roku mieszkańcy Evanston postanowili żeby osiedle w dalszym ciągu nie zezwalało na prowadzenie sprzedaży. Nieopodal jednak, w Skokie i północnej części Chicago, otwarte są bary i sklepy alkoholowe.

Ostatnia próba, zresztą nie udana, wprowadzenia sprzedaży napojów alkoholowych w Evanston była w roku 1967.

Obecnie radny 4-ej wardy przedmieścia, William E. Harper, proponuje ograniczoną sprzedaż alkoholu. Zwolennicy wniosku twierdzą, iż w ten sposób wzrosną dochody osiedla. Większe będą obroty w restauracjach i hotelach. Istnieje jednak silna opozycja w postaci Woman's Christian Temperance Union.

Przewodniczący osiedla Oak Park, John Gearen, oświadczył, iż dotychczas wpłynęło jedno podanie o zalegalizowanie sprzedaży alkoholu. Władze osiedla nie zajęły jeszcze stanowiska. Większość mieszkańców wyraziła jednak już sprzeciw.

W Maywood proponuje się wprowadzenie sprzedaży alkoholu tylko na kieliszki w restauracjach, hotelach i t. p. Sprzedaż na wynos (w opakowaniu) byłaby prowadzona tylko i wyłącznie przez sklepy znajdujące się w posiadaniu przedmieścia. Przynajmniej do 1-go października planuje się prowadzenie badania opinii publicznej w tej kwestii.

Przesłuchy w Sprawie Domów Opieki, z Udziałem 2 Senatorów

przesłuchy na temat nadużyć w kontroli narkotyków w domach opiekuńczych. Przesłuchy przeprowadzać będzie podkomitet senacki pod kierownictwem Senatora Charles Percy (R-Ill.).

Dwudziestu właścicieli i zarządców domów opiekuńczych zostało zaproszonych do złożenia swych oświadczeń i do odpowiedzi, przyczem mają oni przybyć wraz z książkami rachunkowymi z gospodarki swoich domów.

Sen. Stevenson (D-Ill.) również weźmie udział w tych przesłuchach, które odbywać się będą w sali rady powiatowej, pnr. 118 N. Clark ul.

Jak Sen. Percy zaznaczył, przesłuchy te będą na temat zarządzeń i wypadków jakie zaszły po poprzednich przesłuchach przeprowadzonych w miesiącu kwietniu w Chicago. Powiedział, iż ujawniane są niekończące się przykłady nieodpowiedniego traktowania w domach opiekuńczych i w tym mieście i na terenie całego kraju.

W Chicago rozpoczynają się

Percy na poprzednich przesłuchach wyraził szczególne słowa krytyki w odniesieniu do tych kierowników domów opiekuńczych, którzy ciągnęli duże zyski z administrowania tymi domami, tak dzięki płaceniu niskich wynagrodzeń dla personelu, jak i niewystarczającego odżywiania.

Na tych przesłuchach obecni mają być również i złożą swe zeznania William R. Hutton, dyrektor wykonawczy Krajowej Rady Senior Citizens; dr Paul Gordon, szef oddziału badań procesów starzenia się ze szkoły medycyny Uniw. Chicago; dr Bruce Flashner, zastępca dyrektora Stan. departamentu Zdrowia publicznego, dwaj przedstawiciele z Better Government Assn, oraz Hillel Yampol, dyrektor wykonawczy Metropolitarnego Stow. Domów Opiekuńczych i były kierownik domu opiekuńczego.

Matka Poślubiła Syna

San Diego, Calif. (UPI) — Matka która poślubiła własnego syna, została oskarżona o bigamię i kazirodztwo. Rebecca S. Slater, lat 41, została skazana na sześć miesięcy więzienia, a syn jej Wiley G. Kitzmiller, lat 23, na dziewięć miesięcy więzienia.

Obrońcy twierdzili że matka nie znała swego syna, gdyż wkrótce po jego urodzeniu oddała go do adopcji. Mąż Slater, Michael, lat 57, zaprosił Kitzmillera w r. 1968 z wizytą do matki. W rok później syn zbiegł z matką i poślubiła ją w maju, 1969 roku, bez uzyskania przez matkę rozwodu. Z małżeństwa tego narodziła się córeczka.

8 Osób Zginęło w Zderzeniu Aut

8 osób, w tym 6-ciu członków jednej rodziny zginęło w katastrofie samochodowej w niedzielę, w odległości jednej mili na południowy zachód od Gladstone, Illinois, gdy samochód Jamesa E. Six, lat 37, z Pekin, Ill., zderzył się z autem Gary Kelloga. Six i jego dzieci: Debra, lat 16, Randy, 15, i Emy Sue 4, zginęli na miejscu. Żona Six'a odniosła poważne obrażenia i znajduje się w szpitalu w Burlington, Iowa. W katastrofie zginęli także rodzice pani Six, Lyle H. Stanbrough z Ollie, Iowa.

Katastrofa wydarzyła się o zmroku, na zakręcie, gdy samochód Kelloga, jadący niewłaściwą stroną wpadł na auto Six'a. Kellogg, lat 21 i jego towarzyszka Jeanne M. Curtis, oboje z Monmouth, Illinois — zginęli.

Brutalne Morderstwo

15-letnia dziewczyna została zamordowana w niedzielę po południu w swoim mieszkaniu na zachodniej stronie miasta, w czasie gdy matka jej, 45-letnia Brenda Clinton, stała przed domem, rozmawiając z sąsiadką. Pani Clinton wchodząc do domu spotkała na schodach nieznanego osobnika i zapytała co robi w jej domu, na co odpowiedział że powinna iść do mieszkania, bo jej córka jest bardzo chora, i rzucił się do ucieczki. Clinton i kilku chłopców z sąsiedztwa ścigało uciekającego, ale znikł u zbiegu Kedzie i Taylor.

Zwłoki Sharon Clinton, uczennicy pierwszego roku Marshall H. S. znaleziono na schodach między pierwszym a drugim piętrem. Dziewczyna miała kilkanaście ran zadanych nożem. Obok zwłok znaleziono nóż kuchenny.

Unia Kierowców Żąda Podwyżki

Unia kierowców — Teamsters Local 710 — żąda podwyżki płac, zgodnie z istniejącym kontraktem, pomimo zamrożenia płac i cen, zarządzonych przez prez. Nixona.

William D. Joyce, sekretarz finansowy Lokalu 710, w liście do 400 pracodawców pisze, że "żadna poszczególna osoba ani żadna grupa nie jest uprawniona do zniszczenia lub lekceważenia podpisanego kontraktu. Joyce oświadczył w swym liście, że unia kierowców użyje wszystkich legalnych dróg do otrzymania przewidzianej kontraktem podwyżki.

Według kontraktu, podwyżkę w sumie 31 centów na godzinę ma otrzymać 15,000 członków unii, w dniu 1 października br. Local 710 posiada 22.000 członków.

Gigantyczne Przyjęcie Na Cześć Gub. Ogilvie — w Ten Piątek

Zwolennicy Gub. Ogilvie organizują w ten piątek gigantyczne przyjęcie na cześć Ogilviego w McCormick Place, na 10,000 uczestników, po $100 od nakrycia. Będzie to t.zw. "chicken dinner". Jeśli organizatorom uda się sprzedać wszystkie bilety, to byłoby to przyjęcie największym z dotąd urządzanych w całym kraju a może i w całym świecie. Oświadczył tak jeden z członków komitetu przyjęcia, Robert Coburn, który swego czasu stał na czele komitetu zbiórki na metropolitarny fundusz Miłosierdzia, oraz Fundusz muzeum Chicagoskiego i Field.

Coburn oświadczył, iż zwolennicy Gub. Ogilvie chcą mu oddać cześć i uznanie, zachęcić go do ponownego ubiegania się na urząd gubernatorski i przy tem uzyskać fundusz na jego kampanię. Koszty przyjęcia mają sięgać od $120,000 do $150,000, reszta z zamierzonej sprzedaży biletów czyli od $1 miliona, poświęcona byłaby na koszty kampanii.

Organizatorzy uważają, iż będzie to przyjęcie największe z urządzanych dotąd, gdyż uczestnicy obsługiwani byliby przez kelnerów, a nie byłby to system "bufetowy". Przewodniczącym przyjęcia będzie Brooks McCormick, przewodniczący International Harvester Co. Współprzewodniczący komitetu przyjęcia, Merle R. Yontz z Peoria, który jest przewodniczącym Caterpillar Tractor Co. oświadczył, iż Komitet jest mile zdumiony, jak wielką popularnością cieszy się obecny Gubernator stanu Illinois. Początkowo Ogilvie nie był zbyt popularny wśród ludności, jednakże w miarę upływu czasu, ludność nabierała przekonania, iż jest to uczciwa administracja.

Yontz, który jest na czele sprzedaży biletów na terenie stanu, poza powiatem Cook, powiedział, iż najęto specjalny 6-wagonowy pociąg, którym przybędzie na przyjęcie 225 mieszkańców Peoria. Koszt biletu tam i z powrotem wynosi 15 dol.

Przyjęcie rozpocznie się o godz. 7-ej wieczorem w hali Don Maxwell Hall w McCormick Place, poprzedzone mniejszemi przyjęciami od 5:30 po południu, w innych salach McCormick. Głównymi mówcami przyjęcia będą Gub. Ogilvie, oraz pani Jewel Lafontant, z zawodu adwokat i była asystentka US prokuratora, znana przodowniczka w dziedzinie starań o równe prawa obywatelskie i działaczka republikańska.

Czy Ulice Śródmieścia i Starego Miasta Będą Jednokierunkowe?

Miejski Departament Ulic i Oczyszczenia (Departament of Streets and Sanitation) rozważa możliwość uczynienia z ulic w rejonie śródmieścia i starego miasta, z wyjątkiem North Michigan Avenue i La Salle Street, ulicami o ruchu jednokierunkowym. Szereg inżynierów, specjalistów od ruchu drogowego, poszukuje rozwiązania problemu 42ej, wardy, która jest przeciążona ruchm ulicznym. Jeżeli wyżej wymieniona propozycja zostanie zatwierdzona dwie trzecie ulic w rejonach mieszkalnych oraz bocznych ulic zostanie w Chicago przeznaczonych do ruchu jednokierunkowego.

Sześć miesięcy temu rozpoczęto szczegółowe badanie ruchu drogowego w 23-ch wardach Chicago. Przypuszczalnie skompletowanie wszystkich danych oraz podjęcie ostatecznych decyzji, będzie miało miejsce za dalszych 6 miesięcy. Po opracowaniu planu zmian w danej wardzie, plan jest przesyłany do radnego, który reprezentuje okręg w Radzie Miejskiej. Ten z kolei może przedstawić go organizacjom społecznym na terenie wardy i zbadać opinię publiczną w danej sprawie. Zmiana kierunku ulic może być zatwierdzona tylko i wyłącznie przez Radę Miejską.

W obecnym stadium rozważań przypuszcza się, że zmiana kierunku ulic jest bodajże jedynym rozwiązaniem problemu. Ulice jednokierunkowe są bardziej przepustowe a więc jest mniejsza szansa tworzenia się tzw. korków.

Michael Robinson, z-pca komisarza ulic i oczyszczania miasta, przestrzega jednak, że plan nie może przewidywać wyjątków. Jeżeli będzie ich zbyt dużo, kierowcy nigdy nie zorientują się jaka ulica jest o jakim kierunku. Plan wszystkich zmian drogowych w 42 wardzie powinien być ostatecznie gotowy za kilka tygodni, powiedział Robinson.

Wybuch Bomby w Mather H. S.

Bomba domowej roboty wybuchła w niedzielę w Mather High School pnr. 5835 N. Lincoln, wyrządzając nieznaczne szkody. Bomba, według orzeczenia policji z okr. Forest ul. została wrzucona przez okno do biura kierownika szkoły, około 9-ej wieczorem, lub umieszczona na parapecie, nazewnątrz. Siłą wybuchu zostały wybite szyby, uszkodzone ramy okienne i sufit.

Dystr. Sanitarny Nie Uznaje Zamrożenia Płac i Cen Nixona

Rada Trustysów Dystryktu Santarnego nie uznała zarządzenia o zamrożeniu cen i płac przez prez. Nixona i uchwaliła podwyżkę o 6% zarobków unistów Unii Pracowników Mostowych i Konstrukcyjnych. Rada Trustysów tłumaczyła zgodę na podwyżkę faktem, że na taką podwyżkę wyraziła zgodę jeszcze przed 1 czerwca, czyli na 6 tygodni przed zamrożeniem cen i płac przez Prezydenta.

Nauczyciele w Glenbrook w Dalszym Ciągu Strajkują

Na rzeszkodzie do osiągnięcia porozumienia rady szkolnej z nauczycielami dystryktu szkolnego Glenbrook stanął problem "amnestii" dla strajkujących kierowników ("supervisors"). Richard Zweiback, przewodniczący delegacji ze strony rady, oświadczył, że kierownicy (4 osoby) zostaną z powrotem przyjęci do szkół i będą mogli uczyć, zostaną oni jednak pozbawieni kierowniczych funkcji w szkołach. Przyłączyli się do strajku, podczas gdy obowiązek im nakazuje w "czasie kryzysu" stanąć po stronie rady, powiedział.

George King, rzecznik Glenbrook Teachers Association, zapowiedział, iż nauczyciele nie ustąpią dopóki "amnestia" dla strajkujących nauczycieli nie obejmie również kierowników szkół.

Zweiback oświadczył, iż w niedzielę osiągnięto porozumienie w każdej kwestii z wyjątkiem przywrócenia kierowniczych funkcji czterem nauczycielom. Nauczyciele zgodzili się na niemalże, na te same płace, które szkolnictwo proponowało im przed strajkiem.

Strajk, w którym udział wzięło około 200 nauczycieli, rozpoczął się 1-go września. Od tamtej pory w Glenview i Northbrook są wprawdzie otwarte ale większość "kadry pedagogicznej" stanowią rodzice uczniów. Zatrudniono również szereg nauczycieli z kwalifikacjami na okres trwającego strajku.

Szpitale Będą Płacić

Sędzia Juliusz J. Hofman wydał w Sądzie Dystryktowym orzeczenie, nakazujące stanowi Illinois płacić 150% stawki wynagrodzeniowej — 18,000 pracownikom 26-ciu szpitali dla umysłowo chorych za pracę w godzinach nadliczbowych. — Skargę do sądu wniósł Federalny Departament Pracy. Sąd w dalszym ciągu rozważa sprawę wynagrodzenia wstecz od listopada 1968 roku.

Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:

25-TA ULICA

WESTERN AVE. THROOP ST

39-TA ULICA

Proszę telefonować:

B. GŁOWACKI

Telefon: VI 7-3830

lub

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Telefon: — 278-8700

POLSKA

Fabryka pod BIAŁYM ORŁEM

61 Rok w Wiernej Służbie Polonii od roku 1910

Przygotujcie się już teraz na zimę

polecamy

KOŁDRY z WEŁNY PIERZA i PUCHU oraz PODUSZKI

- Kołdry robimy na zamówienie darmo, gdy kupicie u nas materiał.
- Mamy wielki wybór importowanych wsyp i pierza.
- Na poczekaniu przerabiamy Wasze stare kołdry i pierzyny, tak, że wyglądają i grzeją jak nowe — możecie patrzeć jak to robimy w Waszej obecności.
- Również darmo czyścimy pierze przez siatkę przy przerabianiu Waszych kołder i pierzyn.
- Darmo zabieramy od Was z domu i dostarczamy do Was po wykonaniu zamówienia.

White Eagle Quilt & Pillow Mfg. Co.

1416 W. CHICAGO AVE.

Chicago, Ill. 60622

Tel. MO 6-1968